Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 19. — ROK XXXVI.

NIEDZIELA

20. STYCZNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Niemiecka pomoc.

Memorjał min. Groenera.

W samą porę opublikował angielski dziennikarz, Steed, memorjał ministra obrony krajowej Rzeszy niemieckiej Groenera. W samą porę! Bo w przededniu międzynarodowej konferencji rzeczoznawców dla reparacyj, i w pośrodku niemieckiej kampanji o ewakuację Nadrenji. I dla jednej i dla drugiej miał on będzie duże znaczenie. Przynajmniej mieć je powinien, jeśli dyplomacja Europy, szczególnie Polski i Francji, będzie umiała ten dokument należycie oświetlić i wygrać!

Memorjał min. Groenera zajmuje się od początku do końca zabezpieczeniem Niemiec przed — Polską. Minister Rzeszy twierdzi, jakoby Polska przygotowywała się do zabrania Pru Wschodnich i niemieckiej części Górnego Śląska. Stąd wniosek, że Rzesza musi się bronić, aby jej wypadki nie zaskoczyły. Najwięcej „boi się“ Groener o Prusy Wschodnie. Ich utrzymanie w związku z Rzeszą zależy, jego zdaniem, wyłącznie od siły floty niemieckiej. Dlatego przedkłada projekt budowy pancerników, wyposażonych we wszystkie najnowsze zdobycze techniki w tym zakresie.

To, co tu min. Groener powiedział, posiada wysoką wartość dla Europy. Dowodzi bowiem naprzód, że „zniszczone przez wojnę“ Niemcy mają środki potrzebne do sfinansowania budowy szeregu pancerników... Kiedy p. Parker Gilbert stwierdził niedawno w swym raporcie, że Rzesza niemiecka jest w możności spłacania reparacyj w wysokości ustalonej planem Dawesa, starały się Niemcy wmówić w Europę, że pogląd agenta reparacyjnego nie odpowiada rzeczywistości i że pochodzi z nieznajomości faktycznego stanu rzeczy. Cóż powiedzą jednak teraz, kiedy zdolność Niemiec do ponoszenia olbrzymich ciężarów finansowych stwierdza nie Amerykanin, ale — minister niemiecki?... W ten sposób wierzyciele Niemiec zyskują doskonały atut w rozprawach komitetu rzeczoznawców.

Jeszcze ważniejszym jest memorjał ministra Groenera z innego względu... Można go nazwać proklamacją do wojny z Polską! Bo istotnie za cel ma wywołanie w niemieckiem społeczeństwie wojennych nastrojów przeciw Polsce i przygotowanie środków na prowadzenie z nią wojny. Punktem wyjścia dla tej kampanji jest rzekoma dążność Polski do zabrania Prus Wschodnich i Górnego Śląska.

Możemy być, zdaje się, spokojni co do tego, jak Europa przyjmie te insynuacje Groenera. Europa wie, skąd wychodzą dążności do zmiany karty Europy, — z Polski, czy z Niemiec. Nie udało się dotąd Niemcom wyłowić jednego chociażby artykułu dziennikarskiego, jednego chociażby przemówienia politycznego w Polsce, któryby wskazywał na potrzebę zmiany mapy Europy. Natomiast co chwila słyszy Europa, że ten i ów dziennik niemiecki, ten i ów wybitny polityk Rzeszy, całe nawet partje niemieckie — domagają się zabrania polskiego kurytarza i bezpośredniego złączenia Prus Wschodnich z Rzeszą. Europa, sądzimy, będzie wiedziała, co sądzić o rzekomo agresywnych zamiarach Polski w stosunku do Niemiec.

Utwierdza nas w tem przekonaniu nie tylko stanowisko, jakie w stosunku do memorjału zajęła odrazu francuska i angielska prasa, ale także stanowisko zajęte przez prasę niemiecką. Stanowisko to wyraża albo bezsilny gniew z powodu opublikowania memorjału, albo też lęk, by Europa nie wyciągnęła z niego narzucających się wniosków. Nawet się nie silą na to, by oskarżenie Polski przez Groenera poprzeć jakimś argumentem; poprostu milczą niemieccy dziennikarze i politycy o tem oskarżeniu. Snać rozumieją, że najzawilsze i najbardziej wyszukane argumenty nie przekonają Europy o prawdziwości oskarżenia. Natomiast jeden dziennik za drugim piętnuje ogłoszenie memorjału jako „niesłychany skandal“ (socjalistyczny, „Vorwärts“), a tych którzy go angielskiemu dziennikarzowi dostarczyli, jako „zdrajców“ („Germania“).

Z głosów prasy niemieckiej wyczuwa się ponadto lęk, by memorjał nie zapoczątkował w Europie przemiany jej stosunku do Rzeszy. Widać to w szczególności z „Vorwärts'u“. Organ niemieckiej S. D. boleje nad ogłoszeniem memorjału i przestrzega opinję niemiecką przed lekceważeniem tego faktu. Steed bowiem, zdaniem tego dziennika, nie jest sobie pierwszym lepszym dziennikarzem polującym na sensacje. Nie!

„On — pisze „Vorwärts“ — chce prowadzić wielką politykę. **Ogłoszenie memorjału przez niego musi się uważać za początek wielkiej akcji“.**

Z tych względów przedstawia się memorjał Groenera jako mimowolny jego su kurs dla nas... **Polska bardzo potrzebowała czegoś, coby naocznie przekonało Europę, że Niemcy całkiem poważnie przygotowują się do agresji.** Mogła się o tem przekonać już w Locarno, kiedy Stresemann nie chciał poręczyć granicy z Polską; wolała jednak w odmowie Stresemanna widzieć nacisk sfer nacjonalistycznych, niż chęć zaboru polskich prowincyj. Lecz oto teraz dowiaduje się, że wojnę z Polską przygotowuje rząd, w którym niema ani jednego oficjalnego nacjonalisty, — rząd centrowo-lewicowy, — rząd, na którego czele stoi socjalista, rząd, w którego imieniu politykę zagraniczną robi „pacyfista“ Stresemann. Chyba więc teraz Europa zrozumie, że przyszedł czas na zagwarantowanie Polsce obecnej granicy od Niemiec!

To jest pomoc, którą nam daje memorjał Groenera. Stanowić on winien punkt wyjścia do akcji dyplomatycznej ze strony Polski i poważny atut w grze rozpoczętej przez Niemcy w Locarno. **Odpowiedzią na memorjał z naszej strony będzie wołanie o międzynarodowe gwarancje dla naszych zachodnich granic.**

W. Z.

NOWI WIZYTATORZY SZKOLNI.

W dniach najbliższych minister oświaty podpisze nominację dotychczasowej dyrektorki gimnazjum żeńskiego w Warszawie p. Michałowskiej-Barszczewskiej na p. o. wizytatorki szkół średnich w ministerstwie oświaty, oraz p. Zubelewiczówny i p. Szulczyńskiego na p. o. wizytatorów w kuratorjum warszawskiem.

Budżet wojska w Sejmie.

KONIECZNOŚĆ DOBREJ WOLI, ZAUFANIA I SZCZEROŚCI.

Warszawa, 18. 1. (Telef. wł.) Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się dalsza debata nad budżetem **ministerstwa spraw wojskowych.** Pierwszy przemawiał poseł **Czetwertyński,** który wskazywał na to, że **opinja polska jest jednomyślna w sprawach wojskowych.** Razi go spokojne dopuszczenie do tego, że **istnieje jakaś partja pułkowników.** To trzeba jak najprędzej przekreślić. Jedną z ilustracyj w „Cyruliku Warszawskim“ **uważał za obrażającą armję i sam wykupił wszystkie numery, ale dlaczego rząd nie reaguje ostro przeciwko obrażaniu armji?**

Kleszczyński: To Sejm daje do tego powód.

Czetwertyński: Wezwaniu p. Polakiewicza, abyśmy wszyscy współdziałali, przyklaskuję i chciałbym, ażeby wszystkie rany zadane przez zamach majowy, zabliźniły się. Trzeba na to **dobrej woli, zaufania i szczerości w stosunku jednych do drugich.**

Wracając do budżetu kończy tonem pesymistycznym, gdyż **budżet ten nie zawiera określonego programu.** Rozbudowa budżetu armji w porównaniu z innemi za mała. **Gdyby z sytuacji naszej wynikało, że budżet wojskowy powinien wynosić 50 procent całego budżetu, to trzebaby było ponieść taką ofiarę.** Mówca wyraża życzenie, ażeby wojsko otrzymywało corocznie **100-miljonową rezerwę na zaopatrzenie.** Zgłasza wniosek o otwarcie **14-miljonowego kredytu na budowę łodzi podwodnych.**

„GEN. ROJA WYLECZYŁ SIĘ Z SENTYMENTU DO MARSZ. PIŁSUDSKIEGO“.

Po przemówieniu posła **Burdy** (BB), który polemizował z p. Roją (Str. Chłopskie), przemawiał obszernie poseł **Roja,** który wdał się we wspomnienia historyczne. Wspomniał **o swoim sentymencie do Piłsudskiego i legjonów, ale się porządnie z tego sentymentu wyleczył.** Jest zwolennikiem parlamentaryzmu i nawet pan Burda nie może go do parlamentaryzmu zrazić. Uważa, że **śmiesznem jest podejrzewać p. Trąmpczyńskiego o obrazę munduru oficerskiego,** który, gdyby to od niego zależało, chciałby wszystkich ubrać w mundur. Podnosi **znajomość spraw wojskowych u posła Czetwertyńskiego** i oświadcza, że natychmiast zrobiłby go **generalnym intendentem** (wesołość). Ponieważ w niektórych pułkach jest do 40 proc. żołnierzy innych narodowości, przeważnie Ukraińców, sądzi, że ze względów politycznych **byłoby wskazane pozwolić Ukraińcom na zorganizowanie pułków ukraińskich.**

Poseł **Lieberman:** Chociaż jestem polskim socjalistą, podejrzewanym przez obóz rządowy, że szkodzę państwu, stwierdzam, że twierdzenie ministra Groenera, jakoby Polska przygotowywała zamach na ziemie niemieckie jest kłamstwem, mającem usprawiedliwić wzrost zbrojeń niemieckich. Dla nas stąd płynie nauka, abyśmy naszych podwyższeń nie uzasadniali takiemi fikcjami, jakiemi operują Niemcy. **Nasze zbrojenia wywołane są koniecznością.** Nie chcemy nikomu zabierać ani kawałka ziemi, **ale** swojej nie damy.

P. KLESZCZYŃSKI NIE CHCE SIEDZIEĆ W SEJMIE.

Czapiński: Podczas przemówienia posła Czetwertyńskiego zaszedł następujący incydent: W odpowiedzi na wykrzyknik p. Kleszczyńskiego, że Sejm daje powód do ilustracyj „Cyrulika“, p. Lieberman powiedział: Pan kolega upatruje wielkie nieszczęście w Sejmie — na co p. Kleszczyński odrzekł: Tak. Poseł Lieberman odparł: Jeżeli tak, to **dlaczego pan tego Sejmu nie opuści?** Poseł Kleszczyński znowu odrzekł: **Z przyjemnością opuściłbym.** Takie dwukrotne oświadczenie pos. Kleszczyńskiego kwalifikuje się, aby go przywołać za nie do porządku, a skoro to się nie stało, zabieram głos, aby to napiętnować. Ubolewam, że wśród nas jest kolega, który nie ma godności poselskiej.

Poseł **Byrka** (przewodniczący). Nie widzę potrzeby przywołania p. Kleszczyńskiego do porządku. Mogą go panowie zaskarżyć do marszałka Sejmu, albo komisji regulaminowej.

P. **Kleszczyński:** Mam prawo wypowiadać swoją opinję, **jak mi się podoba.**

P. **Bittner:** Nie byłem podczas tego zajścia, ale sądzę, że panowie, którzy wystąpili przeciwko p. Kleszczyńskiemu, winni postawić odpowiedni wniosek.

P. **Polakiewicz:** Zastrzegam się przeciwko ograniczaniu praw poselskich. I to czynicie wy, panowie, (zwrócony do socjalistów), którzy głosicie tutaj wolność i równość demokratyczną. Gdybym przez chwilę mniemał, że żyję w dyktaturze, to godność i poczucie odpowiedzialności nie pozwalałaby mi zasiadać w Sejmie. Jeżeli ten Sejm będzie zmieniać konstytucję, to musicie panowie, przepraszam, że użyję zwrotu popularnego, nie mieć wody sodowej w głowie...

P. **Byrka:** Za te słowa przywołuję pana do porządku.

Przewodniczący poseł Byrka, podając dalsze dyspozycje co do prac Sejmu nad budżetem zaznacza, że pierwsze budżetowe posiedzenie plenarne Sejmu będzie się mogło odbyć nie 25 bm., jak to marszałek Sejmu początkowo planował, lecz dopiero 28 b. m.

Przedłużenie starej ordynacji studjów.

Komisja oświatowa przyjęła poprawki Senatu ograniczające termin do r. 1931.

Warszawa. 18 1. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświatowej rozpatrywano **poprawki Senatu do projektu ustawy** w sprawie zmiany art. 1 ustawy z dnia 23 lipca 1926 r. dotyczącej **uzyskiwania doktoratów na wydziałach medycyny i prawa uniwersytetu.** Po referacie posła **Lesera** i dłuższej dyskusji **przeszły poprawki Senatu, ograniczające termin dla starosystemowców do 30 czerwca 1931 r., a dla nowosystemowców 30 czerwca 1930 r.** Natomiast poprawkę Senatu dotyczącą **kompetencji rad wydziałowych** ograniczono do prawa **odroczenia w wyjątkowych wypadkach terminu egzaminów do dnia 31 grudnia 1931 roku.**

Obrady na Zamku.

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). Prasa donosi, że **konferencja na Zamku pomiędzy P. Prezydentem, premjerem i marsz. Piłsudskim,** dotyczyła **całokształtu zagadnień państwowych.** Poruszono na niej zarówno sprawy polityki **zagranicznej jak i wewnętrznej, oraz spraw gospodarczych.**

RADA MINISTRÓW O NOWYM PODATKU.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem między innemi omawiano **projekt ustawy o podatku drogowym od przejazdów mechanicznych.**

ŚLUB CÓRKI GEN. KONARZEWSKIEGO.

We czwartek odbył się w Warszawie, ślub p. Haliny Konarzewskiej córki wicemin. spraw wojsk. z p. Łaszkiewiczem. Ślubu udzielił ks. biskup Gall w obecności ks. nuncjusza.

O czem piszą inni?.

Dlaczego nie skonfiskowano?

Organ p. woj. Grażyńskiego „Polska Zachodnia" w następujących słowach podaje bilans polityki półtorarocznej na Śląsku z okazji zajść na sesji Sejmu Śląskiego:

„Stosunki na terenie Sejmu Śląskiego układają się coraz to fatalniej. Przy obecnym układzie sił w Sejmie, gdzie Niemcy ciążą na wszystkiem, załatwianie spraw po myśli interesów polskości i państwowości polskiej jest nie do pomyślenia. To też trzeba wszystko uczynić, by z tem szkodnictwem nareszcie skończyć".

Mniej więcej do tych samych wniosków doszliśmy i my w artykule, który wczoraj został zajęty. Dlaczego nie skonfiskowano „Polski Zachodniej"?

„Przestroga" dla „zatwardziałego" Sejmu

Zatarg min. Piłsudskiego z komisją budżetową nazywa „Dziennik Lwowski" przestrogą, udzieloną przez „wychowawcę narodu", który

„uznał za stosowne udzielić wobec tej wyraźnej zatwardziałości w złych obyczajach przestrogi, stwierdzając, że reprezentanci armji, noszący mundury oficerów polskich, a w sercach dewizę „Honor i Ojczyzna" nie mogą być dłużej narażeni na wybryki, jakie rozpanoszyły się w gmachu sejmowym".

Jakież to „wybryki"? Na to miano zasługiwałyby raczej owe słynne napaści na generałów Kukiela, Stanisł. Hallera, Szeptyckiego, Sikorskiego i innych z drugiej połowy 1925 r. i pierwszych miesięcy 1926 r. Napaści te były nieraz tak ordynarne, że nawet niektóre pisma „sanacyjne" nie mogły ich umieszczać w dosłownem brzmieniu. Napaści te istotnie mogły wówczas szkodzić armji, gdyż były drukowane w poczytnych brukowcach.

Komisja budżetowa ma prawo omawiać budżet i działalność Min. Spraw Wojskowych. Reprezentanci narodu muszą wiedzieć, na co się wydaje 800 miljonów złotych.

80-ta rocznica urodzin Świętochowskiego.

W dniu 18 stycznia Aleksander Świętochowski ukończył 80 lat. Z tego powodu „Gaz. Warszawska" pisze:

„W owych 80 latach życia jest już 60 lat pracy pisarskiej, pracy nieustannej, czujnej, napiętej zawsze na wysoki a czysty ton przekonania ideowego.

Sztandar publicystyki i literatury polskiej w jego ręku miał na sobie zawsze znak Orła Białego i nigdy, jak go widzimy na przestrzeni tak długiej kampanji, nie obniżył linji, którą dzieje nadały szlakom literatury polskiej w najświetniejszych czasach rozkwitu".

Echa artykułu sen. Thulliego.

Artykułem sen. Thulliego w „Głosie Narodu" zajmuje się także poznański „Nowy Kurjer", stwierdzając, iż uwagi p. senatora

„całkiem niesłusznie nasunęły przeciwnikom Ch. D. bezpodstawne podejrzenia i twierdzenia, jakoby Ch. D. zrobiła obozowi BeBe wyraźną ofertę w kierunku bezkrytycznego popierania wszystkich poczynań rządu Bartla i Piłsudskiego.

Nie to chciał powiedzieć i nie taką politykę Ch. D. miał na myśli w swoich rzeczowych uwagach sen. Thullie. Podkreślił on jedynie zdrową, państwową politykę Ch. D. w stosunku do rzeczywiście państwowotwórczych posunięć obecnego rządu.

Ta wyższa, prawdziwie państwowa polityka Ch. D. każe jej, bez zamykania zresztą oczu na ujemne jego poczynania, popierać rząd Bartla i Piłsudskiego w tych wszystkich sprawach, w których rząd ten pracuje istotnie z korzyścią i w interesie państwa".

Aforyzmy.

Poza katolicyzmem niema właściwego chrześcijaństwa, poza chrześcijaństwem niema poglądu na świat, poza światopoglądem niema uświadomionej celowości, poza uświadomioną celowością niema człowieczeństwa, poza człowieczeństwem człowiek nie jest człowiekiem, a wtenczas szkoda, że ujrzał światło dzienne!

Trzeba się liczyć ze słowami, więcej jeszcze z myślami, najwięcej z uczuciami.

Lepiej być małym genjuszem, niż wielkim uczonym.

Karol Witold.

Budżet naszej armji.

Sejmowa komisja budżetowa prowadzi obecnie obrady nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jest on w ogólnym budżecie państwa pozycją najważniejszą i największą.

W roku budżetowym od 1 IV 1929 do 31 III 1930 wydatki Min. Spraw Wojsk. mają wynosić prawie 795 miljonów złotych. Z tego najwięcej, mianowicie 487 miljonów przeznacza się na utrzymanie wojska. Na uzbrojenie przeznacza się niespełna 74 miljony, na marynarkę wojenną 33 miljony, na lotnictwo 23 miljony i t. d.

Z ogólnej sumy 487 miljonów, przeznaczonych na utrzymanie armji przypada przeszło 104 miljony na wyżywienie ludzi a 41 milj. na wyżywienie koni, na umundurowanie przeszło 47 miljonów i t. p. Są to sumy pokaźne. Będą one jednak zrozumiałemi dla każdego, kto przypatrzy się stanowi liczebnemu naszej armji.

Oficerów siły zbrojnej lądowej jest w naszej armji 17.905, w tem 1 marszałek, 11 generałów broni, 36 generałów dywizji, 81 generałów brygady, 476 pułkowników i t. d.

Podoficerów (chorążych, sierżantów, plutonowych etc.) jest ogółem 37 tysięcy! Szeregowych niezawodowych jest oczywiście najwięcej, mianowicie 210 589.

Osobno liczy się oficerów i szeregowców marynarki, dzielącej się na flotę morską oraz flotylle rzeczne. W marynarce najwyższymi oficerami są kontradmirałowie, których jest 2, po nich idą komandorowie w liczbie 9, komandorowie porucznicy w liczbie 27 i t. d. Ogółem oficerów jest 310, podoficerów zawodowych 700, szeregowców niezawodowych 2000. Jak z tego widać, nasza marynarka wojenna jest jeszcze bardzo słaba.

Ponadto Ministerstwo Spraw Wojskowych zatrudnia w swych instytucjach kilka tysięcy funkcjonarjuszów cywilnych.

W porównaniu z rokiem 1928 stan liczebny naszej armji nie ulegnie prawie żadnym zmianom. Z ogólnej sumy 2 miljardów 656 miljonów wydatków na wojsko przeznacza się 795 milj. (z przedsiębiorstwami wojskowemi 814 milj. zł.), czyli — jak poprzednio — 30 proc. Jest to duży odsetek, ale nie może upoważniać nikogo do uważania Polski za państwo nawskróś „militarystyczne".

Pacyfiści polscy i zagraniczni winni pamiętać, że Polska sąsiaduje z Niemcami i Rosją. Niemcy na armję i marynarkę przeznaczyli w r. 1928 około 873 miljony franków szwajcarskich, gdy Polska niespełna 420 miljonów A więc „rozbrojone" Niemcy wydają na swą armję i marynarkę przeszło dwa razy więcej niż Polska. Na jeden tylko pancernik klasy „A" przeznaczył obecny gabinet — z socjalistą Muellerem na czele — kilka razy więcej, niż Polska na całą swą marynarkę. Stutysięczna Reichswehra ma znacznie więcej podoficerów, niż wojsko polskie, co dowodzi, że jest ona zbiornikiem dowódców dla przyszłej armji niemieckiej, którą przygotowują organizacje militarystyczne liczące kilka miljonów członków.

O Rosji zaś socjalista pos. Lieberman mówił w roku ubiegłym w Sejmie, że w roku 1935 będzie ona mieć 9 miljonów ludzi przygotowanych do wojny. Militaryzm jest w tem państwie „marksistów" niesłychanie bujnie rozwinięty.

Warunkiem wydatnego zmniejszenia wydatków na wojsko jest polepszenie naszej sytuacji na terenie międzynarodowym. Obecnie może Sejm poczynić jedynie stosunkowo niewielkie redukcje. Można np. ograniczyć wydatki na cele niekonieczne, a więc przeniesienia. W r. 1927 było przeniesień aż 6.400. Również masowe zwalnianie oficerów w sile wieku naraziło skarb państwa na duże wydatki.

Rozpatrując i ewentualnie zmieniając budżet Min. Spraw Wojskowych spełni Sejm swój obowiązek. Przypisywanie mu złych zamiarów względem armji nie jest uzasadnione. Wszystkie trzy Sejmy dotąd nie skąpiły pieniędzy na armję i dbały o jej rozwój, jednolitość i apolityczność.

S. A. P.

Uzdrowić stosunki na Śląsku.

Kiedy odbędą się wybory do Sejmu Śląskiego?

Mimo konfiskaty naszego dziennika za artykuł omawiający stosunki polityczne na Śląsku, wracamy jeszcze w interesie publicznym do tego „niecenzuralnego" tematu.

Na środowem posiedzeniu Sejmu Śląskiego wybrano pięciu nowych członków Rady Wojewódzkiej, wśród nich zaś tylko jednego zwolennika rządu i wojewody Grażyńskiego. Razem więc z wojewodą i wicewojewodą grupa rządowa liczyć będzie w Radzie tylko trzech członków na siedmiu. Jest to fakt ważny, który niezawodnie zaostrzy stosunki między wojewodą a śląskiemi partjami politycznemi, znajdującemi się już dziś — z wyjątkiem grupek pp. Janickiego i Biniszkiewicza — w opozycji.

Być może, że nowe wybory do Sejmu przyniosłyby choć częściowe uzdrowienie stosunków, ulepszyłyby skład personalny Sejmu i stworzyłyby jakąś ideową grupę prorządową, któraby zastąpiła małowartościowe elementy, dzisiaj wojewodę popierające. W tem jednak tkwi trudność, że Sejmu rozwiązać nie można, zanim nie uchwali on statutu organizacyjnego dla Śląska i nowej ordynacji wyborczej. Sejm obecny wybrany został w roku 1922 i obecnym swym składem napewno już nie reprezentuje nastrojów politycznych ludności śląskiej. Ponieważ jednak starania posłów Ch. D. o uchwalenie nowego statutu nie osiągnęły celu, przeto Sejm z roku 1922 funkcjonuje dalej ze szkodą moralną i polityczną dla województwa. Stanu tego rząd nie powinien dłużej znosić, ale **przedłożyć Sejmowi własny projekt statutu wojewódzkiego.** Jest to prawo rządu i zarazem obowiązek. Nasza prowincja śląska winna być wzorowo rządzona, winna więc posiadać conajmniej równie sprawny samorząd, jak Śląsk niemiecki. Każde ciało samorządowe, nieodnawiane długo przez wybory, psuje się i wyrodnieje; przykładem typowym jest krakowska Rada miejska. Sejm śląski również jest dzisiaj instytucją chorą. Winien przeto uchwalić szybko nowy ustrój województwa, a potem ustąpić miejsca swemu następcy.

Trzydniowe królowanie Inayatullaha.

Król Amanullah rządził przez dziesięć lat, jego starszy brat zaledwie trzy dni. Jeszcze świat nie zdążył się nauczyć imienia nowego władcy, a już nadeszła wiadomość, że abdykował. **Był królem zaledwie przez trzy dni.** W niedzielę Amanullah oddał koronę Inayatullahowi, w poniedziałek zmianę tę notyfikowały poselstwa afgańskie, a już we czwartek nadeszły wieści o nowej abdykacji. **Inayatullah zrezygnował z tronu pod warunkiem, że powstańcy zapewnią mu oraz jego otoczeniu całkowitą nietykalność.** Bardzo to skromny warunek. Widocznie powstańcy są bardzo wrogo usposobieni nietylko wobec Amanullaha, lecz całej dynastji. **Amanullah** podobno ukrywa się w jakiemś poselstwie europejskiem, a według innych wieści **uciekł samolotem do Rosji.** Gdy oddał koronę Inayatullahowi, przeciwnikowi szybkich reform i przyjacielowi Anglji, zdawało się, że kraj się uspokoi. Tymczasem walki trwają. Gdzie przyczyna tego chaosu?

O ile z dotychczasowych, niejasnych i sprzecznych, wiadomości wnioskować można, w Afganistanie jest kilka ognisk powstania i dlatego nie należy oczekiwać szybkiego końca zamieszek. Początkowo miał Amanullah do czynienia jedynie z paru szczepami góralі, w szczególności z plemieniem Szinwari. Walki z nimi były ciężkie, ale zwycięstwo przechyliło się w grudniu na stronę króla. By się prędzej uporać z bitnymi góralami, wezwał Amanullah jakiegoś **Habibullaha, zwanego też Bacza Sakao,** podobno **bandytę** i zaopatrzywszy go w broń i amunicję, polecił mu sformowanie pułku. Bacza Sakao szybko to polecenie wykonał, ale potem zdradził króla i ze swemi oddziałami wystąpił przeciwko wojskom wiernym królowi. To, jak się zdaje, zadecydowało o klęsce Amanullaha. Złożył więc koronę, ale zwycięzca myśli podobno sam o objęciu tronu. To też i Inayatullah musiał abdykować.

Czy Bacza Sakao zapanuje nad położeniem, niewiadomo. Być może, że się pokłóci z innymi organizatorami powstania lub z innymi pretendentami do tronu. A wtedy Afganistan nieprędko się uspokoi. Orjentujący się w sytuacji Anglicy przewożą w dalszym ciągu samolotami swych obywateli do Indyj, licząc się widocznie z możliwością dalszych walk. Niewiadomo też, czy nie rozważają już ewentualności wkroczenia do kraju pod pozorem oczywiście pacyfikacji.

Człowiek pozornie głupi ma zwykle zdolność poznania ludzi pozornie mądrych.

Są na świecie rzeczy, nad któremi trzeba się jednak gruntownie zastanowić; nic więc dziwnego, że inteligencje tylko błyskotliwe czują się na ich widok nieswojo.

Karol Witold.

70-letni Piotr Borowy odznaczony.

Któż to taki? Na Orawie nazywają go Pietrem, w szerokiej Ojczyźnie zaś znanym jest jako Piotr Borowy. Otóż nasz kochany Pieter otrzymał na 10-lecie odznaczenie za pracę narodową na Orawie, został kawalerem orderu „Polonia restituta".

Od przyłączenia skrawków Orawy i Spisza do Polski (28 lipca 1920) mało się o nim słyszało. Jego rodzinna wioska Rabczyce została w Czechosłowacji. Rozżalony, wprost z niewysłowionym bólem sprzedaje swoją posiadłość w Rabczycach i osiedla się w przyznanej Polsce Jabłonce na Orawie. Nie długo tu jednak mieszkał. Cierpiąc bowiem na dychawicę, nie mógł chodzić codziennie do kościoła na pagórku położonego. Zlikwidował więc świeżo założone gospodarstwo i przeniósł się do graniczącej z Rabczycami Lipnicy Wielkiej, gdzie zakupił kilkanaście morgów ziemi i skromny murowany domek bliziutko kościoła.

Nazwisko Borowego (i Wojtka Halczyna) stało się głośnem po jego rozmowie z Wilsonem w czasie konferencji pokojowej, a wykłady jego po powrocie z Paryża, były wszędzie oceniane jako uczty duchowe i literackie. „Pieter" jest bowiem człowiekiem nawskróś duchowym i niepoślednio głębokim. Trzeba widzieć jego kilkusettomową bibljotekę prywatną, w której znajdują się dzieła nietylko popularno-religijne, ale i książki treści najróżnorodniejszej, począwszy od Kazań Skargi aż do astronomji i teozofji. Szczególnie kocha mistykę, żywoty Świętych (Skargi i inne), oraz historję.

Sposób jego życia jest dopiero niecodziennym! Dom jego jest pewnego rodzaju klasztorem, w którym Piotr jest „przełożonym" a dwaj inni bracia: Józef i Paweł „poddanymi". Tak jest od lat kilkudziesięciu i tak będzie do śmierci Piotra. Żeby zaś ktoś przypadkiem nie myślał, że Piotr, Paweł i Józef są rzeczywiście rodzonymi braćmi! Nigdy w świecie! Nawet z jednej wioski nie pochodzą. Łączy ich rzadko w świecie widziana miłość Boga. Nawet ich największy wróg (jeżeli wrogów wogóle mają!) nie wyszukałby w życiu tych „braci" chwilki kłótni, gniewu, albo zatargu. Jeżeli się zdarzy między nimi jakieś nieporozumienie, najpóźniej za pięć minut mają się wzajemnie przeprosić. Taką sobie uchwalili „regułę" i trzymają się jej mocno. Józef i Paweł są duszami prostemi. Paweł gotuje, Józef jest głową gospodarstwa, a Piotr głową wszystkich i wszystkiego. Bo muszę dodać, że są wszyscy nietylko gazdami, ale i kramarzami-introligatorami. Cała okolica „u Pietra" kupuje książki do modlenia, koronki i kalendarze. Dom „braci" jest prawdziwą twierdzą duchowości. Aby ze sąsiadami nie dojść przypadkiem do sprzeczki, nie trzymają ani kur, ani gęsi. Swoich dwóch krów i konika nie puszczają nigdy na paszę, ale karmią je cały rok w stajni, co w tamtych stronach nie jest w zwyczaju.

W kościele bywają codziennie, przystępując zawsze do Komunji. Pobożność ich jest prawdziwa, „dewot"-ami nikt ich jeszcze nie nazwał. Wszelkiego rodzaju zabobony, fałszywe nabożeństwa i nieład pielgrzymkowy mają w nich najgroźniejszych wrogów-tępicieli. We wszystkiem tem jest głowa Piotra Borowego, pokornego sługi Bożego, a obecnie kawalera orderu „Polonia restituta".

Rozumie się, że Borowy nie za swą religijność został odznaczony. Order ten należał mu się dawno, wnet po ukończeniu plebiscytu. Mało jest bowiem w Polsce pracowników, którzy by z taką nieustraszoną odwagą, płomiennem apostolstwem i podziwu godnem zapomnieniem o sobie — pracowali dla rozszerzenia granic Rzeczpospolitej. W jego działalności politycznej w latach 1918—1920 na pierwsze miejsce wysuwała się zawsze miłość **katolickiej** Polski w przeciwstawieniu do wojowniczo-husyckiej — wówczas — Czechosłowacji. Narodowe względy u tego niezwykłego człowieka ducha nie mogły odegrać tak silnej roli, jaką odegrała potężniejsza od wszystkich uczuć narodowościowych — wiara: chleb, woda, powietrze — wszystko dla Piotra Borowego. Na wszystko patrzy „sub specie aeternitatis". Obecne hałaśliwe krzyki lewicy przeciw wychowaniu religijnemu i sakramentowi małżeństwa zatruwają jego stare lata. Bo Pieter nie jest już młodym, w tym roku rozpoczął już 71-szy rok życia. Czytając o politykach przeciwreligijnych, nieraz oświadcza: „Gdyby nie dychawica, gdyby nie brak zębów, poselby jo jesce z wiecami do ludu, by trwoł w świętej wierze katolickiej". Żal mu, że już nie może ogniem swoich mów apostołować. Czynił to od 17-go roku życia, walcząc długie lata z pijaństwem, z fałszywie pojętem „sidziniarstwem" (zboczeni duchowo zwolennicy ś. p. Ks. Blaszyńskiego z Sidziny) i z żydowską literaturą jarmarczno-odpustową. Całemi tygodniami bawił w poszczególnych wioskach, szerząc oświatę religijną, gospodarczą i społeczną. Duchowieństwo i władza polityczna szły mu na rękę, ale miał w tych sferach i wrogów, bo Pieter nie żartował, prawdę

mówił każdemu w oczy... Z dalekich stron przyjeżdżały po niego fury.

Apostołował nietylko słowem, ale i — teatrem. Sam układał i układa po dziś dzień sztuki religijno-obyczajowe. Ostatnie przedstawienie p. t. „Ukłon afrykański", odbyło się przed rokiem w Lipnicy Wielkiej.

Na razie ta mała garstka wiadomości o Piotrze z powodu jego odznaczenia i 70-lecia. Wiem, że się serdecznie zmartwi. gdy tych kilka zdań o sobie przeczyta. No, znając jego duchowość, musiałem mu zatruć jego wielką radość. Bo Piotr cieszy się dziś bardzo, ale nie z powodu orderu. Raduje się że nareszcie uznano go za obywatela Polski! Tak, Piotr Borowy otrzymał obywatelstwo dopiero w r. 1928. w listopadzie... „Teraz już mogę umrzeć" — rzekł, gdy się dowiedział. **Ks. F. Machay.**

Z Makowa.

Nowa „tranzakcja" Magistratu. — Narty w ruchu. — Jedność polsko-żydowska. — Stowarzyszenie M. K.

Kierownicy makowskiej gospodarki gminnej mają bardzo swoiste poglądy na rozwój i podniesienie Makowa. Przed kilku laty sprzedano, właściwie podarowano, dziennikarzom (jeśli się nie mylę Krakowskiemu Syndykatowi) 10 morgów ziemi na stokach zalesionych Łysej Góry. Miało tam stanąć sanatorjum. czy dom wypoczynkowy. Przez wybudowanie nowego gmachu Maków się podniesie — podawano sobie z ust do ust. Dziennikarze zawiedli. Brakło im gotówki na budowę, bo chęci były szczere i gorące. Jednak przed kilkunastu dniami trafiła się nowa okazja: Stowarzyszenie kolejarzy z Warszawy postanowiło wybudować sanatorjum dla dzieci. Dobito targu. Sprzedano na Łysej Górze pięć morgów po 500 zł. w nadziei znowu, że Maków się podniesie. Budowa sanatorjum ma się rozpocząć z wiosną br. Ciekawym co będzie, gdy braknie miejsca na Łysej? Chyba dalszy zastój, który się datuje od czasu wybudowania wodociągów (czasy przedwojenne).

Kierownik tutejszego ośrodka P. W. i W. F. propaguje sport narciarski. Stoki Makowskiej góry są poprzecinane koleinami nart. Sprowadzono narazie pięć par nart. Szkoda, że się nie postarano o instruktora. bo sport narciarski wszystkich opanował.

Maków jest zadowolony z siebie. Trzeba przyznać. że panują u nas sielskie stosunki. Zgoda, jedność łączy wszystkich. Nic też dziwnego. że na zabawę, urządzoną przez żydowskich urzędników drzewnych, na którą się zjechali żydzi z żydówkami z całej okolicy, przyszła i polska, katolicka mniejszość. Przyszła inteligencja polska, przyszli luminarze powiatu Protektorat nad zabawą żydowską objęli inteligenci... polscy. Sala była przepełniona. Mniejszość polska czuła się znakomicie wśród większości żydowskiej. Bufet był trefny. Ten akt jedności polsko-żydowskiej trzeba z zadowoleniem podkreślić. A może ta mniejszość zasymiluje się z większością żydowską? Znikłaby wówczas bierność. nie trzebaby było pisać o poczuciu godności narodowej i osobistej, sytuacja byłaby wyraźna. Tydzień przedtem była zabawa Sokoła. Nie było na niej inteligencji miejscowej i żydów.

Założono w naszem mieście żeńskie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Opiekunką Stowarzyszenia jest miejscowa nauczycielka p. J. Dęborska. Szczęść Boże nowej placówce! **Idem.**

Kraków św. Gertrudy 5. **Kino „Wanda"** Kraków św. Gertrudy 5.

Od czwartku dnia 17-go stycznia b. r.

Najwspanialsze dzieło filmowe, pełne tragizmu romantyczne dzieje słynnego wołżańskiego rozbójnika STIENKI RAZINA.

Wołga! Wołga!

Monumentalny dramat reżyserji Turżańskiego. — Role główne kreują:
LILIAN HALL DAVIS, RUDOLF KLEIN ROGGE, WOJCIECH SCHLETOW, oraz kilku dziesięciu wybitnych artystów niemieckich, rosyjskich i francuskich.

Tłumy statystów! Gigantyczne budowle! Niespotykane bogactwo scenerji! Arcydzieło, które wywiera przepotężne wrażenie!

Ilustracja muzyczna z udziałem chórów i solistów.

Początek codziennie o godzinie 520, 720 920 w niedzielę i święta o godz. 320 popoł.

Z powodu długości filmu, przedstawienia rozpoczynają się bezwzględnie punktualnie w oznaczonych godzinach. Aby uniknąć natłoku, prosimy przybywać na pierwsze seanse. Zniżki i wolne wstępy nieważne.

Na ziemiach Rzpltej

Rozbudowa Warszawy.

W tym roku przybędzie stolicy 17 gmachów państwowych.

Dyrekcja stołecznego urzędu budowy gmachów państwowych opracowała plan robót w nadchodzącym sezonie budowlanym. Ogółem wybudowanych zostanie 17 gmachów państwowych w tej liczbie 9 dla szkół państwowych.

Wręcz przeciwnie jednak przedstawia się sprawa budowy prywatnych domów. Nic również nie słychać o poparciu ruchu budowlanego mieszkań. A setki rodzin gnieżdżą się w barakach na Żoliborzu.

Pokłady miedzi zbada komisja naukowa.

Onegdaj donosiliśmy o wykryciu przez geologów śladów miedzi na Wołyniu. Tereny, na których wykryto ten metal. należą do folwarku pod Równem Obecnie **dla prowadzenia dalszych badań mimo pory zimowej wyjeżdża na Wołyń specjalna komisja naukowa przy udziale delegatów rządu.** Odkrycie miedzi w Polsce wzbudziło żywe zainteresowanie również władz wojskowych ze względu na jej doniosłe znaczenie dla celów obrony kraju.

Komunikacja bezpośrednia Gdyni — Sztokholm.

W końcu bieżącego miesiąca uruchomiona zostanie przez szwedzkie tow. okrętowe „Swea" stała komunikacja pasażerska na linji Gdynia-Sztokholm. Dotychczas kursowały okręty tych linji do Gdańska, obecnie zaś **komunikacja odbywać się będzie na szlaku** Gdynia—Gdańsk—Sztokholm.

Urząd skarbowy wezwał 3-letniego Henia

„w sprawie udzielenia wyjaśnień do podatku".

Do państwa Smirnowskich zamieszkujących wraz z 3-letnim synkiem Heniem w Warszawie zgłosił się onegdaj. jak podaje „Czerwony Kurjer" funkcjonarjusz urzędu Skarbowego i doręczył dokument urzędowy. następującej treści: „Do pana Smirnowskiego Henryka. 26-ty urząd skarbowy prosi Pana o przybycie do urzędu dnia 3 lutego 1929 roku (Nowogrodzka 60) o godz. 9-tej rano w sprawie udzielenia wyjaśnień do podatku dochodowego. W razie niestawienia się w wyżej wyznaczonym terminie ulegnie Pan grzywnie z art 94 ustawy do 250 złotych. Naczelnik urzędu skarbowego S. Iwanow".

Wszelkie tłumaczenia, że obywatel, którego wzywa urząd skarbowy do płacenia podatków. ma zaledwie 3 lata, nic nie pomogły. W księgach meldunkowych całej Warszawy istnieje tylko jeden Henio Smirnowski urodzony dnia 4 września 1925 roku. Podobno mały Henio wybiera się do urzędu z zadowoleniem, tylko koniecznie chce zabrać z sobą bacik i lejce, gdyż chciałby zabawić się z panem naczelnikiem w koniki.

W obronie wolności krytyki naukowej.

Do głosów wydziału przyrodniczego uniwersytetu we Lwowie wyrażających uznanie dla prof. botaniki Kulczyńskiego zasądzonego onegdaj za krytykę podręcznika szkolnego Kudelki dołączyli się ostatnio w specjalnem piśmie prof. B. Dybowski i prof. Ignacy Zakrzewski.

RAPORT HARCERZA JELIŃSKIEGO PREZYDENTOWI RZPLITEJ.

Prezydent Rzplitej przyjął w tych dniach na specjalnej audjencji polskiego harcerza automobilistę Jerzego Jelińskiego, który przed niedawnym czasem powrócił z podróży dookoła świata. Jak wiadomo prezydent umieścił swoje nazwisko w księdze pamiątkowej harcerza przed wyruszeniem w świat. Obecnie prezydent zamknął swym podpisem księgę, która ma być złożona w jednem z muzeów warszawskich.

UCIECZKA 12 WIĘŹNIÓW POLITYCZYCH Z BARAKÓW W WORMIACH.

W obozie koncentracyjnym w Wormiach wybuchł onegdaj groźny pożar, który błyskawicznie objął kilka baraków, przerzucając się następnie na barak szpitalny, gdzie leżało kilkudziesięciu chorych obłożnie. Z wielkim trudem udało się ocalić zaledwie połowę, reszta zginęła w płomieniach. Służba więzienna otworzyła drzwi i wypuściła więźniów z płonących baraków. W zamieszaniu zdołało zbiec 12 więźniów politycznych.

REKTORAT JĘZYKA LITEWSKIEGO W WILNIE.

Senat Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie zwrócił się do ks. dra W. Zajączkowskiego, nauczyciela gimnazjum litewskiego z propozycją objęcia języka litewskiego na uniwersytecie. **Litwini wileńscy przyjęli tę propozycję z niezadowoleniem, gdyż oczekiwali erygowania katedry języka litewskiego.**

„MORSKIE OKO" W ZAKOPANEM SPRZEDANE ZA 150 TYS. DOLARÓW.

Kilka dni temu został sprzedany pewnej spółce akcyjnej w Katowicach, jeden z największych i najstarszych hoteli w Zakopanem, „Morskie Oko", a będący własnością Wł. Dzikiewicza. Hotel ten został sprzedany za 150.000 dolarów. **Według krążących pogłosek hotel ten ma być zamieniony na Dom Wypoczynkowy dla urzędników prywatnych.**

———oo———

JUTRO UKAŻE SIĘ W WARSZAWIE NOWE PISMO „DZIŚ RANO". Kierunek pisma jak słychać zbliżony będzie do sfery rządowej.

Z całego świata.

Śmierć biskupa w Berlinie.

Późnym wieczorem we środę 16 b. m. zmarł w Berlinie śp. Ks. Biskup dr. Józef Deitmer. Zmarły od r. 1920 był proboszczem parafji św. Jadwigi w Berlinie. W lutym 1923 r. otrzymał nominację na biskupa Sory in partibus infidelium a równocześnie objął urząd biskupa-sufragana wrocławskiego z siedzibą w Berlinie; w tym charakterze pełnił obowiązki delegata biskupa wrocławskiego, kard. Bertrama w Brandenburgji i na Pomorzu. Zmarł na serce w 62 roku życia.

Pomnik Stanley'a w Kongo.

Z Brukseli donoszą: Plan postawienia w Kongo pomnika ku czci Stanley'a w 50-tą rocznicę przybycia znakomitego podróżnika do kraju, przybrał obecnie definitywne kształty. Architekt Jaspar, brat prezydenta ministrów sporządził już potrzebne plany. Pomnik Stanley'a ma stanąć na skalnej płaszczyźnie w centrum Boma, dawnej stolicy wolnego państwa Kongo.

Z lewej i z prawej strony będą zdobiły pomnik płaskorzeźby, przedstawiające różne etaty odkrywczych podróży Stanley'a. od wodospadów jego imienia, aż do Boma. Przypuszcza się, że w lecie 1930 r. pomnik będzie gotowy do odsłonięcia.

Przypomnieć warto, że geograficzne wyniki podróży Stanley'a zapewniają mu miejsce pierwszorzędne wśród badaczów Afryki.. Najważniejszym rezultatem jego wypraw jest zbadanie centrum Afryki Kongo, oraz odkrycie znacznych połaci kraju, przed nim zupełnie nieznanych.

Świadek w aferze p. Hanau zbiegł

Z Paryża donoszą, że bankier Fernand Pacquement, osobistość popularna na giełdzie paryskiej, wyjechał z Paryża 15 bm. w przed dzień powtórnego przesłuchania go jako świadka w aferze „Gazette du Franc" Wobec oczywistej ucieczki Pacquement'a bank jego, w którym pracowało 60 osób, musiał wstrzymać wszelkie operacje giełdowe.

Dnia 16 bm. zrobiła policja rewizję w prywatnem mieszkaniu bankiera, poczem drzwi opieczętowano. Ustalono, że baron Pacquement sprzeniewierzył złożone mu w depozyt papiery wartościowe na sumę około 30 miljonów franków. Sąd zarządził przeciw zbiegłemu bankierowi dochodzenia idące w kierunku wykazania oszustwa i sprzeniewierzenia.

Miłość i dolary.

Aktor filmowy Karol Dane, któremu wielki rozgłos zapewniła rola w „Wielkiej paradzie", przekonał się ostatnio, że posiadanie sławy i pieniędzy może pociągnąć za sobą duże nieprzyjemności. W okresie nakręcania tego filmu zaręczył się Dane z panną Thais Valdemar, którą jednak porzucił po pewnym czasie dla innej dziewczyny. Panna Thais rozgoryczona takim postępkiem narzeczonego, wniosła przeciwko niemu skargę o odszkodowanie za niedopełnienie obietnicy małżeńskiej. Ponieważ Dane jest sławnym człowiekiem i zarabia dużo pieniędzy, p. **Thais domaga się za swe zawiedzione nadzieje sumy 75 tysięcy dolarów.** Wobec znanej surowości sądów amerykańskich w takich sprawach, p. Thais może istotnie uzyskać taką sumę.

ROZPACZ NIEMCÓW Z POWODU POLONIZACJI GDAŃSKA.

Nacjonalistyczna prasa niemiecka w Gdańsku z zaniepokojeniem konstantuje wzrost elementu polskiego. Gdy w r. 1921 władze polskie przejmowały gdańskie koleje, w gdańskiej dyrekcji pracowało przeszło 100 „gdańszczan", obecnie zaś jest ich tylko 30. Wzrosła silnie liczba młodzieży kształcącej się w szkołach polskich. **Liczba członków polskich związków kolejowych wzrosła do 12.000.**

Wzrost polskości w Gdańsku boli naturalnie Niemców, którzy widzą tylko „Deutschland über alles".

ŚMIERĆ NARCIARZA W GÓRACH.

Dyrektor Czeskiego Biura Telegraficznego Kalmann zmarł w górach Karkonoszach w Czechach północno-wschodnich. W poniedziałek wybrał się on na wycieczkę na nartach. Nazatujrz o godzinie 16-tej, chcąc się przedostać z jednego schroniska do drugiego zmylił drogę w zawieji śnieżnej. Kalmanna znaleziono dopiero 17 bm. rano, gdy wiatr rozwiał grube warstwy śniegu, któremi zasypane było jego ciało.

———oo———

Drobne wiadomości.

RĘKOPISY STRADIVARIUSA zawierające zapiski tego mistrza w budowie doskonałych skrzypiec zostały ostatnio we Włoszech odnalezione. Znawcy oceniają wartość tych notatek na miljon lirów.

DYRYGENTEM W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ zamianował papież ponownie. Monsignore'a Lorenzo Perosi.

APTEKA POD „GWIAZDĄ" K. WISZNIEWSKI
Sp. z ogr. odp
Telefon Nr. 31. Kraków. ulica Floriańska 15. Telefon Nr. 31

zawiadamia że wszystkie
ZIOŁA LECZNICZE
Dra filoz. Oskara Wolnowskiego Warszawa, ulica Hortensja 3. m.
są stale na składzie

Znak słowny:	Specyfik pod nazwą	Znak słowny	Specyfik pod nazwą:
„CANCEROL" Cena zł 20 —	Zioła przeciwko wrzodom i nowotworom na kiszkach	„UROBIN" Cena zł. 12 —	Zioła przeciwko chorobom nerek i pęcherza
Znak słowny „GARA" Cena zł. 15 —	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek	„TIZAN" Cena zł 12 —	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym
Znak słowny: „ELMIZAN" Cena zł 9 —	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy.	Znak słowny: „EPILOBIN Nr 1" Cena zł. 20 —	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji.
Znak słowny „ARTROLIN" Cena zł 10	Specyfik pod nazwą: Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi podagrze ischiasowi.	Znak słowny: „GALTOL" Cena zł. —	Specyfik pod nazwą Zioła przeciwko cierpieniom wątrobianym woreczka żółciowego kamieniom żółciowym

Zioła otrzymane na Wystawie w Paryżu najwyższą nagrodą Grand-Prix i złoty medal.

TLEN LECZNICZY STALE NA SKŁADZIE W CYLINDRACH STALOWYCH I WORKACH GUMOWYCH
SRODKI LECZNICZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

Broszurka o ziołach leczniczych Dra filoz. **Oskara Wojnowskiego** jest do nabycia w aptece gratis.

Przy zakupnie należy zwracać baczną uwagę na znak słowny ochronny i markę fabryczną i **cenę jak wyżej !!!**

Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Literatura i nauka.

Pomnik M. Konopnickiej stanie we Lwowie.

Na onegdajszem posiedzeniu magistratu lwowskiego załatwiono ostatecznie sprawę pomnika Marji Konopnickiej, dla którego przeznaczono miejsce na skwerze placu Halickiego. Budowę pomnika postanowiono oddać rzeźbiarce lwowskiej Lunie Drexler. Ponadto uchwalono zwrócić się do społeczeństwa o składanie ofiar pieniężnych i wykorzystać w tym celu wystawę poznańską.

Stypendja i nagrody Warszawy za prace naukowe.

Nagrody będą wynosić 15 tysięcy złotych.

Komisja finansowo-budżetowa Rady Miejskiej m. Warszawy przyjęła na ostatniem posiedzeniu wniosek o utworzenie nagrody za prace naukowe. W pierwszym roku ma być przyznana nagroda za prace matematyczne, w drugim za prawnicze, w trzecim za historyczne, w czwratym za przyrodnicze i w piątym za językoznawcze. Nagrody będą **wynosić po 15 tysięcy złotych rocznie i będą przyznawane według statutu, opracowanego przez magistrat.** Komisja postanowiła ponadto przyznać 50 stypendjów dla uczniów i uczennic szkół powszechnych, sierot i półsierot po 600 zł. Powyższe wnioski wymagają jeszcze aprobaty plenum Rady miejskiej.

Problemy współczesności w klejnotach.

Formy współczesnych klejnotów zapożyczone są naogół z modernistycznych kierunków sztuki i z różnych dziedzin życia praktycznego.

Elegancka pani nosi dzisiaj djamenty, rubiny, szmaragdy, ametysty w kształcie prostokątów, kwadratów lub trójkątów. Srebro i złoto są prawie niemodne, naturalnie u najbogatszych. Najulubieńszą oprawą kamieni jest gładka platyna.

Modny klejnot posiada przedewszystkiem wiele ostrych kantów i jest naturalnym uzupełnieniem toalety, nacechowanej wybitną prostotą.

Pewien paryski rysownik wzorów klejnotów, twierdzi, że w wyrabianej obecnie biżuterji odzwierciedlają się problemy czasu. — Nasze nowe upodobania — powiada — wywierają wpływ na kunszt jubilerski, kokietujący trochę sztukę murzyńską, a trochę ozdoby amerykańskie z czasów przed Kolumbem, dalej czerpiący natchnienia z kubizmu i usiłujący naśladować niezrównaną technikę Persów i Chińczyków".

Auto, samolot, radjo, a przedewszystkiem sport we wszystkich swoich odgałęzieniach przejawia się w dzisiejszej biżuterji. Wypadki dnia znajdują swój wyraz w broszkach, agrafkach do kapeluszy, w branzoletach i naszyjnikach. Kino i sport nasuwają jubilerowi nowe pomysły.

Demokratyzacja świata wypowiada się w masowej ucieczce do krainy klejnotów — kamieni półszlachetnych, jak topaz, lapis lazuli, turkus, koral, onyks, a nawet malachit. Moda stworzyła popyt na te kamienie, nie tak kosztowne jak brylanty, perły czy rubiny cejlońskie.

Rzut oka na Wystawę szkół powszechnych.

Roboty ręczne — języki — przyroda — śpiew — gospodarstwo domowe.

Otwarcie krakow. wystawy uczniów szkół powszechnych odbyło się równocześnie z Wystawą szkół średnich. Wystawa mieści się w szkole im. Mickiewicza, Studencka 13, otwarta od 9 rano do 14 popoł. Obejmuje wszystkie działy nauczania w szkole powszechnej.

Powierzchowny przegląd wymienionych działów wskazuje, że w szkołach naszych stosuje się z powodzeniem nowe metody nauczania. Wszystko tchnie nowym duchem szkoły pracy, szkoły metody twórczej.

Sala **robót ręcznych**, to zarazem bazar i muzeum przedmiotów metodycznie uporządkowanych od kl. 1—8 Dzięki robotom ręcznym poznajemy indywidualność dzieci, wydobywamy na jaw siły i zdolności, które można odpowiednio skierować na drogę twórczej pracy. Roboty ręczne występują we wszystkich działach wystawowych nie tylko w sali specjalnej; do nich należy, ta wymieniona wytwórczość pomocy naukowych, oraz okazy przemysłu domowego danej okolicy, który szkoła specjalnie popiera. **(koszykarstwo z Miechowskiego).** Dział robót ręcznych kobiecych bogato reprezentowany, wszędzie króluje igła. Szycie przedstawione od najprostszego ściegu maleńkiej uczennicy aż do wykończonej wytwornej bielizny starszych dziewcząt. Piękne hafty o motywach ludowych, dużo przedmiotów ozdobnych jak poduszki, abażury, szale włóczkowe, makaty aplikowane i t. d. i t. d., a wszystko metodycznie ułożone, daje doskonały przegląd przygotowania dziewcząt do życia praktycznego, nawet do zarobkowania.

Sala rysunkowa daje obraz wysokiego poziomu tej nauki we współczesnej szkole, począwszy od kl. 1—8 włącznie. Nauka rysunków **oparta wyłącznie o pogląd i fantazję, wydała wprost wspaniałe rezultaty.** Nauczycielstwo jest dobrze do tej pracy przygotowane, a działa nasza rysuje z zapałem, co stwierdzić można w wielkiej ilości nadesłanych eksponatów, z których cząstkę zaledwie zdołała sala pomieścić. **Rysunek widoczny wszędzie jako nieodzowny środek pomocniczy przy nauce każdego przedmiotu, a zarazem ważny przedmiot ogólnego wykształcenia.** Przechodząc w tem migawkowem sprawozdaniu do nauki języka polskiego, widzimy, że dzisiejszą metodę czytania i pisania opiera się na rysunku i nim się stale posługuje. Pedagog obserwuje z zainteresowaniem pomoce naukowe dla kl. I., owe obrazkowe elementarze, pomysłowe loteryjki, ilustracje bajek i t. d.

W **języku polskim** uderza zmiana prowadzenia wypracowań pisemnych. Miejsce dawnego zadania „starannie opracowanego" przez nauczyciela, a wykaligrafowanego przez ucznia, zajmuje obecnie wypracowanie, pojęte w duchu Szkoły twórczej. Dziecku dajemy **możność swobodnego wypowiedzenia się w granicach tematów,** wziętych z życia otoczenia, przeżyć i zamiłowań dziecka. Interesujące są te zadania dzieci z klas niższych, w których czuć szczerość i prawdę. **Dzienniczki są często wiernym obrazem życia szkolnego: spotykamy perły tygodniczków, regowanych przez starszą młodzież.** Są to wszystko drogi prowadzące do samodzielności, na którą wyzwolona szkoła polska musi kłaść największy nacisk. Dział historji nosi także to samo piętno twórczości. Dzieci same tworzą sobie historję, układając chronologicznie obrazki, widokówki, które współcześnie wyjaśniają.

W **dziale rachunków i geometrji** wystawiono pomysłowe liczydła, ilustrowane tablice liczbowe, wykresy, rysunki rzutowe i geometryczne.

W dziale **przyrody:** zbiory minerałów, modele do nauki fizyki, globusy, mapy plastyczne w doskonałem ujęciu, wszystko to świadczy o olbrzymim postępie na polu nauczania. Skromny ilością, lecz jakością wartościowy dla fachowca jest dział **śpiewu.** Także nowe metody i pomoce naukowe dotąd nieznane, a ważne przy dzisiejszej metodzie poglądowej.

Całość wystawy uzupełnia **gospodarstwo domowe** ze szk. im. Konarskiego w Krakowie. Eksponaty w postaci konserw, konfitur i t. p. świadczą o celowości tej gałęzi wychowania kobiecego w szkole powszechnej. Jest jeszcze bardzo ciekawy kącik ilustrujący życie szkolne. Wiele szkół przysłało cenne albumy przedstawiające historję szkoły, wspomnienia historyczne, oraz osobliwości danej okolicy. Ze zrozumiałem wzruszeniem bierzemy do ręki **historję szkoły z okolicy Racławic, — albumy Kielc, Sandomierza, Częstochowy.** Fotografje rozwieszone po wszystkich salach ilustrują uroczystości szkolne, lekcje przyrody w laboratorjach, bibljoteki i ini interesujące szczegóły we wnętrznego urządzenia i działalności szkoły. Wykazy oszczędności świadczą, że szkolnictwo pracuje nad wyrobieniem niezbędnych cnót narodowych.

Statystyka, obejmująca wykaz budownictwa szkoln. frekwencji, bibljotekarstwa uczniów, konferencji rejonowych i t. d. i t. d. Wszystko w formie wykresów, zajmuje osobną salę.

Z powodu trudności technicznych nie możemy wymienić tych wszystkich szkół, które przysłały znaczną ilość eksponatów, albo wyróżniają się ich jakością. Znajdzie to miejsce w osobnem wydaniu Kuratorjum krakowskiego, które zamierza wydrukować specjalne sprawozdanie wraz z fotografjami celniejszych przedmiotów. Nie możemy atoli pominąć już teraz milczeniem, że szkoły b. zaboru rosyjskiego (np. **Ziemia Kielecka, Miechowska) pracują dzielnie i ofiarnie, i że w 10-lecie wyzwolenia mogą być dumne z osiągniętych rezultatów.**

Urządzeniem artystycznem całej wystawy zajęli się pp. wizytator Rzepecki, Gustaw Rogalski i dyr. Cieślik. Na czele każdego działu stali fachowcy powołani przez władze szkolne: pp. Szajdzicka, Buciewiczówna, dr. Majewiczówna, Millerówna, Pinkasówna i Stopczyńska. Wystawa została przedłużona do dnia 23 bm., a otwarta jest od 9 do godz. 14-ej.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sport.

Mądry Polak po klęsce.

Echa klęski polskich hokeistów w Starym Smokowcu.

W sferach kierujących wychowaniem fizycznem i sportowem w Polsce, powstała wreszcie dawno oczekiwana **myśl utworzenia specjalnej komisji, któraby opinjowała w sprawie wyjazdu polskich zawodników zagranicę, aby zapobiec raz na zawsze kompromitacjom polskiego sportu na arenie międzynarodowej.** Do komisji tej, według istniejącego projektu, mieliby wejść przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagran., Państw. Urzędu Wych Fiz. i Komitetu Olimpijskiego.

No, wreszcie skończy się bałagan reprezentacyjny i sklejanie niefortunnych drużyn. Szkoda tylko, że projekt ten powstał dopiero po ostatnich porażkach naszych hokeistów w Starym Smokowcu. Pocieszającym jednak objawem, że zdrowa myśl komisji wyrokującej znalazła zrozumienie, jest fakt, że Polski Zw. Łyżwiarski nie wyśle w roku bieżącym na mistrzostwa Łyżwiarskie Europy w jeździe szybkiej i figurowej żadnych zawodników, oczywiście z powodu niskiego poziomu naszych łyżwiarzy, nie dorównywujących ani średniej klasie zagranicznej.

Otwarcie skoczni na Baraniej Górze.

Dziś i w niedzielę 20 bm. odbędą się na **Baraniej Górze** u źródeł królowej naszych rzek, Wisły, wielkie zawody narciarskie, połączone z poświęceniem nowej skoczni narciarskiej na stokach Baraniej. Na zawody przybywają z Warszawy przedstawiciele Polskiego Zw. Narciarskiego z prezesem płk. Bobkowskim oraz najlepsi zawodnicy zakopiańscy z **mistrzem Polski, Bronisławem Czechem** na czele. Specjalne zainteresowanie wzbudził bieg pań, w którym rywalizować będą obok znakomitej **Staszel-Polankowej, najlepsze narciarki polskie jak: Ela Ziętkiewiczowa, Loteczkowa** i wszechstronna sportsmenka **Dubieńska,** która ostatnio zgłosiła swe przystąpienie do krakowskiego T. S. „Wisła".

Program zawodów obejmuje bieg na 18 km., bieg da pań i konkurs skoków.

Wiadomość o udziale znanych narciarzy zakopiańskich podajemy z zastrzeżeniem.

Hokeiści polscy w turnieju na Riesersee

Na Riesersee odbędzie się w dniach od 22 do 25 bm. międzynarodowy turniej hokejowy, którego program przedstawia się następująco: 2p bm. **Szwajcarja — Polska,** 23 Szwajcarja — Niemcy, a 25 **Niemcy — Polska.** Turniej ten ma na celu zaprawę przed mistrzostwami Europy, które rozpoczynają się 28 bm. w Budapeszcie.

„Sokół" — Cracovia II. 1:1.

Zawody o mistrzostwo hokejowe klasy B. okręgu krakowskiego.

Wczoraj rozegrano zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B. pomiędzy drużyną „Sokoła" a „Cracovią" II, złożoną z debiutujących graczy. Pierwsza tercja gry ostrej i niecelowej przyniosła bramkę Cracovii. W drugiej tercji Sokół wyrównał, zaś ostatnia faza meczu nie dała rezultatu i wynik pozostał remis 1:1. Poziom zawodów bardzo niski, oparty na prymitywnych wiadomościach o grze. Sędziował b. słabo p. Breuer.

Ruch wydawniczy.

KS. DR. STANISŁAW TRZECIAK; KLIMAT I CHOROBY W PALESTYNIE W CZASACH CHRYSTUSA PANA. Z 34 fotografjami i 14 tablicami. Warszawa, Druk Salezjańskich zakładów graficznych 1928. Str. 270.

Znany z licznych prac w dziedzinie biblijnej, były profesor Pisma św. w Akademji Duchownej w Petersburgu, wzbogacił literaturę naszą teologiczną nowem dziełem. Dokładne, wszechstronne poznanie stosunków politycznych, społecznych, historycznych, w jakich znajdowała się Ziemia św. w czasach Chrystusa Pana, znajomość geografji Palestyny, jej warunków klimatycznych, zdrowotnych, ogromnie przyczynia się do zrozumienia ksiąg świętych. Do niedawna w tej dziedzinie byliśmy ograniczeni na dzieła obce. Od szeregu lat i nasza literatura biblijna może się poszczycić wcale pokaźnym dorobkiem. Dość wspomnieć znakomity wstęp do Ewangelji nieodżałowanego O. Szczepańskiego, archeologja ks. Godlewskiego i ks. Lipińskiego, dzieła ks. dra Trzeciaka: Stosunki polityczne u Żydów w czasach Chrystusa Pana, Literatura i religja Żydów za czasów Chrystusa Pana (2 tomy) nie mówiąc o dziełach introdukcyjnych Ks. Biskupa Szlagowskiego, profesora Archutowskiego, Kaczmarczyka, Kruszyńskiego i innych — one w znacznej części wypełniają luki, na jakie cierpiało u nas studjum biblijne.

Nowa książka ks. dra Trzeciaka przynosi dalszy ciąg wielkiego dzieła, jakie czcigodny Autor zamierza dać teologom i wszystkim, którym zapoznanie się z Pismem św. nie jest rzeczą obojętną. Oparty na obszernej literaturze przedmiotu, a przedewszystkiem znający Ziemię świętą przez kilkuletni w niej pobyt przedstawia nam w pierwszej części na podstawie danych statystycznych dokładny obraz stosunków klimatycznych Palestyny, przyczem zwraca uwagę czytelnika, jak znajomość tychże przyczynia się wielce do zrozumienia poszczególnych ustępów Pisma św., zwłaszcza Ewangelji.

Druga część dzieła poświęcona chorobom, z jakiemi spotykamy się w Ewangeljach; poznajemy w niej rozliczne przepisy hygjeniczne przekazane Żydom przez talmud, niektóre mądre, liczne bardzo śmieszne, a nawet trywjalne. Najobszerniej zajmuje się Autor trądem, któremu poświęcił już osobną pracę ogłoszoną w języku rosyjskim w Petersburgu w r. 1913, bardzo wysoko cenioną przez lekarzy. Przedmiot ten objaśniony licznemi fotograwurami dającemi obraz tej strasznej choroby. Mówiąc o opętaniu, dotyka i strony apologetycznej rozprawiając się doskonale z tymi, którzy w opętaniu chcieliby widzieć tylko zwyczajne przypadki nerwowe.

W przedmowie czcigodny Autor zapowiada nową pracę „Rodzina i społeczeństwo u Żydów w czasach Chrystusa Pana" — byłoby to uzupełnieniem wielkiego dzieła, które, oby jak najrychlej, wydane jako całość, zastąpiłoby w naszej literaturze Schürera (protestanckie), Feltena lub innych autorów nie polskich.

Przemyśl. **Ks. S. M.**

MICHAŁ RUSINEK: Bunt w krainie maszyn, powieść, str. 118. Instytut wydawniczy: Bibljoteka Premjowa Nr. 1.

ADAM POLEWKA: Serce z czerwonego korala, opowieść o św. Mikołaju, Gwiazdce i Nowym Roku, str. 118. Instytut Wydawniczy: Bibljoteka Premjowa Nr. 2.

Powieść Michała Rusinka rozgrywa się w dalekiej przyszłości. — „Kraina Maszyn" to olbrzymie zbiorowisko wież żelbetowych, — potężnych domów ze stali, gdzie wiedza techniczna święci swoje największe zwycięstwo. Autor przeniósł ośrodek wielkiego rozwoju cywilizacji na wschód i swoją fantastyczną „Krainę Maszyn" tam ulokował. Akcja zaczyna się wielką naradą przedstawicieli wszystkich narodów nad niepokojącym problemem życia — wobec ogólnego przeludnienia kuli ziemskiej. Wśród nich występuje ze śmiałym wnioskiem jakiś domorosły Darwin z twierdzeniem: „Stwórzmy wojnę, która wygubi jednostki słabe, a pozostawi zdrowej reszcie prawo życia". Inni projektodawcy są za ratowaniem ludzkości sposobami chemicznemi. Wszystkie jednak wnioski upadają, rada nie może powziąć stanowczej uchwały. Teraz przychodzi kolej na wprowadzenie czołowego bohatera. Jest nim dr. Znicz wynalazca preparatu o specjalnych własnościach zamieniania chorych organizmów na bryły węgla kamiennego. „Zniczon", — tak bowiem nazywa się ten środek — nie szkodzi osobom zdrowym i przy działaniu na nie ulega zniszczeniu. Dr. Znicz wciąga Namikę, delegata Japonji, do akcji ratowniczej ludzkości; okłamuje go jednak i dąży do zguby rasy żółtej, by uwolnić rasę białą, a przedewszystkiem Słowiańszczyznę, z której pochodzi — od zalewu walczących o byt Chińczyków. Założenie powieściowe dobre — ale niepotrzebnie zbanalizowane niemym i słabo nakreślonym romansem. Bohaterką jest Luna, która śledzi każdy krok swojego kochanka, czy pseudo-męża dra Znicza. Rozumie się nie chce dopuścić do urzeczywistnienia jego planów, które w rezultacie grożą mu śmiercią. — Udaje się więc do laboratorjum mieszczącym morderczy preparat i sama poddaje się jego działaniu — by go zniszczyć. — Finał powieści stanowi spotkanie się dwojga kochanków na sali szpitalnej. Styl mętny z „welonami przygnębienia", „głowiastemi myślami", które „zeskakują ze ściany(?)" — „cisza śledziła", „płaszczyła nos" (dlaczego?), „Azja wyleje się, że tak powiem, na Europę" — Ze względu jednak na nowość poruszanych tematów warto tę sensacyjną książkę przeczytać.

Zupełnie inną jest książka **Adama Polewki.** Kilka baśni ujętych dobrze, z motywami napozór nic nie mającemi wspólnego z życiem współczesnem, przenoszących nas w świat, kiedy nas młodociane sny czarowały. — Czy opowieść o „Sercu z czerwonego korala", w której głównym bohaterem jest artysta malarz o niezaradnym sposobie życia — które na każdym kroku wyszczerza mu zęby, czy baśń o „Kolorowych łzach", mająca w sobie dużo silnego realizmu mimo pewne „kolorowe marzenia", „zadumania tęczowe". — Opowiastki „O dobrym Herodzie królu papierowym", „O gwiazdce" to sceny żywcem wyjęte z życia o kolorycie wyraźnym, ostrym. Styl barwny, poetycki, — tylko może się autor zadużo lubuje w powracaniu do tych samych porównań. Można polecić tę książkę do przeczytania wszystkim dzieciom od lat 7 począwszy na 100 kończąc. Jest wesoła jak młodość i jak życie poważna. **Marjan Czuchnowski.**

Co słychać w Krakowie?

Konfiskata „Głosu Narodu“.

Wczorajszy nakład naszego pisma uległ konfiskacie za artykuł na 2-giej stronie dziennika, omawiający stosunki polityczne na Górnym Śląsku, a zwłaszcza metody wojewody Grażyńskiego. Na wiadomość o konfiskacie wydaliśmy drugi nakład dziennika, co w konsekwencji spowodowało opóźnienie wysyłki pisma.

K. H. Rostworowski przed mikrofonem.

Dnia 31 b. m. Karol Hubert Rostworowski zasiądzie przed mikrofonem radjostacji krakowskiej, by wobec słuchaczy z całej Polski odczytać nowy, potężny swój utwór „Czerwony marsz“, osnuty na tle rewolucji francuskiej. Nowy ten utwór znakomitego poety dramatycznego, napisany rwącym, płomiennym wierszem, jest dziełem poetyckiem, dramatycznie niesłychanie ekspresyjnem, wstrząsającem, szarpiącem nerwy, odsłaniającem przepastne głębie. A że Rostworowski jest doskonałym mówcą i recytatorem, radjofoniczne walory audycji wystąpią w całym blasku.

Towarzystwo Przyjaciół Zwierzyńca w Lesie Wolskim.

Wczoraj udała się do prezydenta Rollego delegacja w osobach prezesa Tow. Przyrodników im. Kopernika Prof. dr. Tad. Estreichera, przewodniczącego Komisji dla spraw Zwierzyńca prof. dr. M. Siedleckiego i sekr. dr. K. Maślankiewicza i przedstawiła projekt statutu mającego powstać w najbliższych dniach Towarzystwa Przyjaciół Zwierzyńca w Lesie Wolskim. Prezydent odniósł się do tych zamierzeń życzliwie, obiecując ze strony miasta wydatną pomoc i poparcie. Zebranie organizujące nowe Towarzystwo odbędzie się z końcem miesiąca, co niewątpliwie zainteresuje szerokie warstwy mieszkańców Krakowa. Uroczyste otwarcie i oddanie do użytku publiczności Zwierzyńca nastąpi już z wiosną tego roku.

Wycieczka do krajów bliskiego Wschodu

W związku z okazywanem zainteresowaniem w szerokich sferach handlowych i przemysłowych dla krajów blizskiego Wschodu, powstał projekt urządzenia **wycieczki do Egiptu, Syrji, Palestyny, Turcji i Grecji w marcu wzgl. kwietniu b. r.** przy współudziale przedewszystkiem kół handlowych oraz przemysłowych i ewentualnie rządowych, parlamentarnych i prasowych. **Wycieczka trwałaby około 4 tygodni.**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu gotowo jest przyczynić się w pewnej mierze do zrealizowania tego projektu i udzielić pomocy w zabiegach o uzyskanie zniżek przy przejazdach zagranicę. Ze względu na blizki sezon handlowy w krajach Blizkiego Wschodu Ministerstwo pragnęłoby terminu wycieczki nie odkładać i uprasza zainteresowane sfery o jaknajrychlejsze zgłaszanie udziału w wycieczce.

Działalność Komisji lotnej sanitarno porządkowej.

Komisja lotna sanitarno-porządkowa przeprowadziła w czasie od dnia 9 listopada 1928 do dnia 15 stycznia 1929 r. 51 rewizyj, w czasie których zbadała 390 realności, 38 restauracji, szynków i cukierni, 75 sklepów spożywczych, piekarni i masarni, 4 hotele. W znacznej części realności, restauracji, sklepów, itd. stwierdziła Komisja duże zaniedbanie pod względem porządku i czystości, wskutek czego wydano **158 orzeczeń karnych, a nadto w 30 przypadkach zarządzono usunięcie nieporządków z urzędu.** Działalność komisji lotnej stwierdziła, **że stosunki sanitarno-porządkowe tak w realnościach jak i w zakładach przemysłowych wykazują znaczne braki.**

Magistrat wzywa wszystkich właścicieli realności, dozorców domowych, dalej kupców, restauratorów, cukierników i t. d., aby w swoim zakresie przestrzegali przepisów, dotyczących utrzymania porządku i czystości, a zarazem ostrzega na przyszłość, że winni niestosowania się do zarządzeń Magistratu będą pociągani do surowej odpowiedzialności administracyjno-karnej, a nadto nazwiska ich będą podawane do publicznej wiadomości.

—oOo—

Kraków, 19-go stycznia 1929.

Sobota 19: św. Henryka.
Niedziela 20: św. Fabjana.
Niedziela 20: wschód słońca o godz. 7.23, zachód o godz. 16.20.

DĄBIE ODCIĘTE OD KRAKOWA. Mieszkańcy przyłączonej do Krakowa dzielnicy Dąbie są zupełnie odcięci od miasta, gdyż olbrzymie zaspy śnieżne zaległy drogę prowadzącą do Krakowa a w przeciwnym kierunku do Beszcz i Głębinowa. W razie pożaru lub choroby mieszkańcy Dąbia są pozbawieni wszelkiej pomocy. Dzieci od tygodnia nie chodzą do szkoły, gdyż nie mogą przebrnąć zwałów śniegu. Magistrat krakowski winien wysłać na miejsce brygadę robotników Zakładu czszczenia miasta dla utorowania drogi i przywrócenia normalnej komunikacji.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr, niezbieranego 50—55 gr, śmietanki słodkiej 70—75 gr, kwaśnej 1.60—2.20 zł, 1 kg. masła zwycz. 6.50 do 6.80 zł, deserow. 8—8.80 zł, sera krowiego 1.20—1.30 zł, jaja za kopę 16.70—17 zł, za sztukę 28—30 gr. Drób: kura 5—8 zł, kaczka żywa 6—7 zł, bita 5—6 zł, gęś żywa 12—14 zł, bita 10—12 zł, indyk 20—24 zł, indyczka 14 do 16 zł, kwiczoły 1—1.20 zł, zające w skórze 8—9 zł, bez skóry 4.50—5.50 zł Ow... 1 kg. jabłek kraj. komp. 1—1.40 zł, stol... 1.50—2 zł, cytryna 10—15 gr, 1 kg. ... 3—3.50 zł. Ryby: 1 kg. karpia 5.50 zł, szczupaka 8 zł, lina 5—6 zł, okonia 4 zł, świnki 7 zł, brzany 8—10 zł, węgorza 12—13 zł, wiślanych drobnych 2.50—3 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 10—11 zł, buraki 1 kg. 20—25 gr, marchew 30—40 gr, cebula 45—55 gr, czosnek 2—2.50 zł, pietruszka 60—65 gr, seler 90—1 zł, włoszczyzna św. 60—65 gr.

WYPADEK W SZKOLE. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do Szkoły zdobnictwa przy Alei Mickiewicza 5, gdzie 21-letni Tadeusz Knot, uczeń, podczas malowania na rusztowaniu spadł z wysokości 2 m. i doznał wewnętrznych obrażeń. Karetka Pogotowia przewiozła nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

POŻARY. Straż pożarna wyjeżdżała na ul. Wielopole, gdzie w domu L. 14 wskutek wadliwej budowy pieca, zapaliła się ścianka. Szkoda wynosi około 200 zł. — Nadto interwenjowała straż w domu pod L. 26 przy ul. Bożego Ciała, gdzie w warsztacie stolarskim Stanisława Grabowskiego zapaliły się od ognia z pieca wióra, oraz drzewo. Szkoda wynosi około 100 zł. Straż pożarna ogień ugasiła.

ARESZTOWANO: Ledera Chaima Barucha (lat 26), zegarmistrza, za sprzeniewierzenie zegarka, Bolesława Riedla (lat 38), szofera, za najechanie autem Ignacego Kotasa na moście Dębnickim, Jana Kaczmarczyka (lat 22) z Morawskiej Ostrawy, za kradzież biżuterji, oraz Józefa Tisłowitza (lat 28), za kradzież złotego zegarka.

UDUSIŁA WŁASNE DZIECKO. Stefanja Przybyłowska z Toków pow. Jasło, udusiła swoje nieślubne dziecko płci żeńskiej, w pół godziny po urodzeniu; w czasie nieobecności domowników zakopała zwłoki w ogrodzie swego domu. Policja w Żmigrodzie dowiedziawszy się o zbrodni, aresztowała Przybyłowską i odstawiła ją do sądu grodzkiego w Żmigrodzie.

ŚMIERTELNY SKOK DO POCIĄGU. Dnia 14 b. m. na stacji kolej. w Żabnie pow. Dąbrowa, usiłował wskoczyć do wagonu w czasie ruchu pociągu August Szadko, masarz z Tarnowa; przy wskakiwaniu na stopień wagonu, poślizgnął się, wpadł pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

DOROCZNE NABOŻEŃSTWO Dzieła św. Dzieciątwa Pana Jezusa w kościele OO. Misjonarzy na Stradomiu, zostanie odprawione w niedzielę 20 b. m. Msza św. o godz. 9.30, święcenia prezbiteratu o godz. 7-mej rano.

DZIŚ „OPŁATEK“ W „ODRODZENIU“. Dziś w sobotę o godz. 8-mej odbędzie się w lokalu „Odrodzenia“ uroczystość „Opłatka“, na którą Zarząd zaprasza wszystkich członków i senjorów.

ABSOLWENTÓW (TKI) PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W KRAKOWIE uprasza Dyrekcja Państw. Szkoły Sztuk Zdob. i Przem. Art. w Krakowie o nadesłanie do końca b. m. swych adresów, stanowisk, względnie zatrudnienia, dla celów statystycznych.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA T. N. S. W. W sobotę 19 b. m. o godz. 7 wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Pałac Spiski II. p.) zebranie, poświęcone omówieniu Krakowskiej Wystawy Szkolnej. Wstęp wolny dla wszystkich interesujących się wystawą.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się w dniu 20 stycznia b. r. o godz. 9.30 rano w sali Rady Miejskiej w Krakowie.

GWIAZDKA W 35-TEJ SZKOLE MIEJSKIEJ. Staraniem komitetu rodzicielskiego przy szkole powszechnej im. króla Jana Sobieskiego, odbyła się w ub. niedzielę uroczystość „Gwiazdki“. Przy pięknie ubranej choince po przemowie ks. katech. Wysockiego (ze Zgromadzenia Ks. Misjonarzy), obdarowano około **180 dzieci łakociami, a najbiedniejsze także obuwiem, ubrankami i bielizną.** Następnie pod kierownictwem reżyserskiem niestrudzonego p. Marjana Bąkowskiego dzieci odegrały dwie jednoaktówki: „Żłóbek Betlejemski“ i „Przybieżeli do Betlejem“. Zarówno dzieci, jak rodzice byli głęboko wdzięczni organizatorom tej miłej uroczystości, w szczególności p. dyr. **J. Liszce.**

ODCZYT „PROROCTWO KS. PIOTRA SKARGI“ z przeźroczami wygłosi prof. gimn. p. Władysław Koch w niedzielę 20 b. m. o godz. 5 po południu w b. kościele św. Agnieszki, staraniem Tow. imienia Ks. Skargi. Nadto p. Eugeniusz Olma wypowie aktualną deklamację, zaś chór „Hasło“ pod kier. Stefana Profica odśpiewa kolędy. Wstęp 1 zł. 50 gr. 1 30 gr. Dochód przeznaczony na odnowienie wspomnianego kościoła.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Musisz się ze mną ożenić“ (premjera. (nowość).
Niedziela po poł.: „Betleem polskie“.
Niedziela wieczór: „Musisz się ze mną ożenić“.
Poniedziałek: „Murzyn warszawski“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

„GONG“.

Sobota: „Blondynki czy brunetki“.
Niedziela: „Blondynki czy brunetki“.
Poniedziałek: „Blondynki czy brunetki“.
Wtorek: „Blondynki czy brunetki“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Wołga... Wołga“...
UCIECHA: „Wołga... Wołga“...
SZTUKA: „Szeherezada“.
BAGATELA: „Tajny kurjer“ (Iwan Możuchin).
NOWOŚCI: Mary Lu („Książęta na wygnaniu“).
CORSO: „Gdy mężczyzna kocha“.
WARSZAWA: „Chata wuja Toma“.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę premjera komedji Verneuil'a „Musisz się ze mną ożenić“, która powtórzona będzie jutro w niedzielę wieczorem. Jutro po południu „Betleem polskie“.

CLAIRE DELLYSS, świetna tancerka, wykona we wtorek 22 b. m. w Starym Teatrze szereg ewolucyj tanecznych w bogatych i efektownych kostjumach, osnutych na tle muzyki Chopina, Kreizlera, Straussa, Rachmaninowa i in.

„SZOPKA KRAKOWSKA“ w Miejskiem Muzeum przemysłowem. W niedzielę dnia 20 b. m. odbędą się 2 przedstawienia „Szopki Krakowskiej“ o godz. 4 i 6. W nowym zespole muzyczno-śpiewackim bierze udział art. oper. p. Marja Chmielowa. Szopka Krakowska zakończona jest epilogiem według tekstu Włodzimierza Tetmajera. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

JASEŁKA odegra Koło Teatralne Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, ul. Skarbowa L. 2, w niedzielę 20 b. m. o godz. 6 wieczór. Wstęp dla wszystkich. Goście mile widziani.

—oOo—

Teatr rewiowy Gong w Krakowie.

Brunetki czy blondynki.

Możliwe, że przygotowania do dzisiejszej Reduty Gongu zaabsorbowały Dyrekcji tyle czasu, że trudno było pomyśleć o należytem przygotowaniu nowego repertuaru. W całości wypadł on słabo, nawet bardzo słabo, a kilka lepszych punktów programu nie dało należytej przeciwwagi nudnym i pustym piosenkom. Do lepszych numerów należy zaliczyć „Gongiątka w karnawale“, „Wiatraki holenderskie“ i sketch w „dosłownem znaczeniu“ z pp. Owidzką, Duranowską, Ustarbowską, Fertnerem i Górowskim. „Józefina Backer w Sejmie“ — parodja dyrektora Jastrzębca, dobra w koncepcji i ujęciu, traciła na wartości i humorze przez wplątywanie dowcipów nie licujących z programem artystycznym. Zawiodły i finały obu części rewji, natomiast ratowały sytuację produkcje choreograficzne znakomitej pary baletmistrzów pp. Soboltówny i Wojnara. Debiut p. Ustarbowskiej w roli conferansierki wypadł słabo i jak na pierwszy raz — nic dziwnego — był nacechowany tremą.

sł.

—oOo—

Kronika karnawałowa.

REDUTA GONGU. Dziś o godz. 10 wieczór w salach Starego Teatru wielka Reduta Gongu, przygotowywana z rozmachem przez zespół artystów Gongu. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w cenie 10 zł., dla studentów i wojskowych 6 zł. i na galerję 3 zł. — nabywać można w kasie Starego Teatru.

WIECZORNICA LUDOWA dziś o godz. 9-tej wieczór w salach Twa Strzeleckiego przy ul. Lubicz. Resztki zaproszeń wydaje się: ul. Jabłonowskich 16/12 od godz. 2—3 i w sali Strzeleckiej.

BRAWUROWA NOC KARNAWAŁU dziś w sobotę staraniem Studentów Bratniej Pomocy U. J. o godz. 9 wieczór, w salach Twa Gimn. „Sokół“ w Ciężkowicach (pod Tarnowem). Dochód z imprezy przeznaczony w całości na dokończenie budowy kolonji akad. w Pławnej. Dogodne połączenie kolejowe z Krakowa o godz. 3.30 po południu.

STOW. DROBNYCH HANDLARZY W KRAKOWIE urządza w sobotę 19 b. m. w sali Twa niższych funkcjonarjuszy miejsk. przy ul. Jul. Lea 7, koło Parku krakowskiego, pod protektoratem wiceprezydenta m. Dra Wielgusa, Zabawę karnawałową z kotyljonem. Czysty dochód przeznaczony na cele organizacyjne. Bilety członk. w cenie 3 zł. od osoby, do nabycia w Sekretarjacie Stow. drob. handlarzy przy ul. Potockiego L. 11.

DANCING „ECHA“. Przypominamy wszystkim pragnącym się miło i wesoło zabawić, że dancing „Echa“ dobędzie się w niedzielę 20 b. m. o godz. 9-tej wieczorem w sali Starego Teatru.

BAL HISTORYKÓW SZTUKI. Pod protektoratem J. M. Rektora J. Kallenbacha, prof. dr J. Pagaczewskiego i prof. dr V. Mole'go, odbędzie się w sobotę 26 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Zyblikiewicza), doroczny bal Historyków Sztuki, urządzony staraniem członków Koła Historyków Sztuki. Zaproszenia wydaje się codziennie w Zakładzie Historji Sztuki, Coll. Novum parter od godz. 6 do 8-mej wieczór.

BAL HISTORYKÓW SZTUKI odbędzie się w przyszłą sobotę (26 stycznia) w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Zyblikiewicza). Wydawanie zaproszeń codziennie w Zakładzie Hist. Sztuki, Coll. Nov. parter od godz. 6—8 wieczorem.

BAL PALESTRY również w przyszłą sobotę we wszystkich salach Starego Teatru. Zaproszenia w kancelarji adw. Hirscha przy ul. Radziwiłłowskiej L. 21.

TRADYCYJNY BAL MASKOWY urzędników gminy stoł. król. m. Krakowa, odbędzie się w salach Starego Teatru, w ostatni wtorek, t. j. 12 lutego. Komitet balowy przygotowuje szereg pierwszorzędnych atrakcyj.

BALSAM BENGALSKI KARPIŃSKIEGO
ZNIECZULAJĄCY
SPRAWIA NATYCH MIĄSTOWĄ ULGĘ W BÓLACH
REUMATYCZNYCH
ARTRETYCZNYCH
NEWRALGICZNYCH

Z sali sądowej

SAMOSĄD ZAWIEDZIONEJ KOCHANKI.

Onegdaj odbyła się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa karna przeciw **Agacie Janusińskiej,** oskarżonej o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z par. 152, 155 lit. a) k. k., jakiej się dopuściła na osobie Michała Kuliga, z którym żyła w konkubinacie. Ponieważ Kulig sprzykrzywszy sobie pobyt u oskarżonej opuścił ją po dwumiesięcznem pożyciu i wrócił do swej prawowitej małżonki, — zaprzysięgła mu ona zemstę. W tym celu w dniu 8-go października 1928 r. wybrała się na poszukiwania za Kuligiem, a dopadłszy go w mieszkaniu Jana Durdasa, gdzie chwilowo bawił, z nienacka, w chwili, gdy zabierał się do wypicia kieliszka wódki, **przyskoczyła do niego i brzytwą, przyniesioną z domu, poderżnęła mu gardło.**

Tylko dzięki kołnierzowi marynarki i sztywnemu kołnierzykowi, które siłę ciosu osłabiły, doznał Kulig jedynie **przecięcia skóry na szyji, bez naruszenia dalszych organów.** Niezadowolona też z tego Janusińska, ponowiła atak w chwili, gdy zalany krwią Kulig wybiegł do sieni, atoli i tym razem **zraniła go nie śmiertelnie, zadając mu dość długą, podłużną ranę, nie drążącą w głąb ciała.**

Oba uszkodzenia skwalifikowali lekarze sądowi jako same w sobie ciężkie. Trybunał wymierzył oskarżonej **karę ciężkiego więzienia przez dwa i pół lat, z obostrzeniami,** przyjmując jako obciążające jej winę to, iż działała z premedytacją i w sposób, który graniczy z usiłowanem morderstwem.

Rozprawie przewodniczył **s. s. o. Dr Kaczmarski przy współudziale s. s. o. Dra Cieślewskiego i Pilarskiego Oskarżał Dr Kozłowski.**

ZASĄDZENIE NOŻOWCA.

Przed Sądem okręgowym karnym w Krakowie stanęli Piotr i Józef Szczukowie oskarżeni o to, że dla dogodzenia swej nienawiści napadli na Jana Mrozińskiego w Morawicy i goniąc go zadali mu **szereg ran nożami w plecy,** skutkiem czego Mroziński odniósł ciężkie i groźne dla jego życia obrażenia. — Oskarżony Piotr Szczuka tłómaczył się pijaństwem, natomiast Józef Szczuka twierdził, że znając nienawiść brata do Mrozińskiego przybiegł za nim i odciągnął brata od poszkodowanego i tylko dzięki temu nie przyszło do zabójstwa. — Po przeprowadzonej rozprawie sędzia sądu okręgowego Dr. Dworzański wydał wyrok zasądzający Piotra Szczukę **na 5 miesięcy ciężkiego więzienia i na zapłacenie Mrozińskiemu tytułem odszkodowania za ból 1600 zł.** — natomiast Józefa Szczukę od oskarżenia uwolnił.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W KOŚCIELE KS. PIJARÓW w niedzielę 20 b. m. podczas sumy o godz. 10 rano, orkiestra Uczennic X. Gimn. odegra szereg utworów kolendowych pod batutą prof. Ciechanowskiego. O godz. 9 rano Zespół Pracowniczek Biurowych odśpiewa kolendy. Podczas nabożeństw składka na odnowienie kościoła.

W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU w niedzielę o godz. 12 podczas Mszy św. odśpiewa kolendy art. oper. Wiktor Pietroń. Przy organie Jan Kuczerha. Zbiórka na chleb dla sierot w Schronisku im. Lubomirskiego.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Specjalna sala dla dziennikarzy w gmachu urzędu pocztowego.

Staraniem czynników sportowych, **Ministerstwo** Poczt i Telegrafów poleciło urządzić dla wygody dziennikarzy z kraju i z zagranicy, biorących udział w międzynarodowych zawodach narciarskich o mistrzostwo Europy dużą halę z mównicami. **Hala ta pomieści około 60 dziennikarzy.** Uruchomienie tej mównicy jest rzeczą bardzo chwalebną, wpierw jednak należało się postarać o powiększenie liczby przewodów telefonicznych z Zakopanego, których dotychczas jest zaledwie tylko dwa; w najlepszym więc razie tylko dwu dziennikarzy będzie mogło mówić jednocześnie!

—oOo—

SPORT ZAGRANICĄ.

Angielska załoga narodowa zwyciężyła w Innsbrucku w zawodach hockejowych na lodzie załogę klubu „Insbruck“ 7:0 (0:0, 5:0, 2:0).

Davos. W skoku na nartach pierwszy był Kaufmann (Szwajcarja) 17.639).

Przy bladej szarawo-żółtej cerze, przygasłych oczach i złem samopoczuciu, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku na głowę i pobudzeniu chorobliwem, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** W praktyce lekarskiej woda **Franciszka Józefa** dlatego jest zalecaną przedewszystkiem, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. Żądać w aptekach.

Życie gospodarczo-społeczne.

Walka o eksport nierogacizny do Austrji

Powody walki. — Metody czynników austrjackich i czeskich. — Akcja rządu polskiego.

Jak już mieliśmy sposobność donosić jedna z najrentowniejszych gałęzi naszego eksportu, t. j. wywóz nierogacizny **jest poważnie zagrożona.** Zaatakowano nas **tak w Austrji, jak w Pradze** stanowiącymi najważniejsze dla nas rynki zbytu.

Ofenzywę w obu krajach podjęło przeciw polskiej nierogaciźnie **tamtejsze rolnictwo,** które dąży wszelkiemi siłami **do wydatnego ograniczenia dowozu naszego towaru** na rynki żywnościowe odnośnych krajów.

U podstaw tej zaciekłej kampanji, jaką prowadzi się w obu państwach, jest ciężkie położenie rolnictwa, borykającego się z nierentownością produkcji hodowlanej. Główną winę składa na polską nierogaciznę, która wskutek dużych dowozów na rynki praski i austrjacki **decyduje** właśnie o cenie żywca tak w Czechosłowacji jak Austrji, nie gwarantującej zupełnie, zdaniem reprezentantów rolnictwa **rentowności** produkcji hodowlanej.

Postanowiono więc pozbyć się konkurencji polskiej początkowo za pomocą szykan, a obecnie już w drodze **wyraźnych posunięć politycznо-handlowych.**

Tej ostatniej zwłaszcza taktyki **chwyciła się** Austrja, której rząd po obłożeniu wysokiem cłem importu nierogacizny zamierza obecnie chwycić się kontyngentowania dowozów trzody chlewnej z Polski. W ten sposób pragnie rząd austrjacki zmniejszyć sztucznie podaż nierogacizny wogóle, aby spowodować zwyżkę ceny żywca. Jest to ustępstwo na rzecz agrarjuszy oczywiście z niekorzyścią dla konsumenta austrjackiego.

O ile idzie o Czechosłowację, nieprzyjazne naszej nierogaciźnie tendencje przejawiają się narazie **w stałem t. zw. zamykaniu powiatów dla eksportu nierogacizny.** Należy jednak oczekiwać, że i w Czechosłowacji pójdą za przykładem Austrji.

Rzecz jasna, że rząd polski nie pozostał biernym widzem tych niekorzystnych dla nas eksperymentów i z chwilą ujawnienia nieprzyjaznych nam zamiarów podjął inicjatywę **uregulowania ze swej strony eksportu nierogacizny,** który był mimo wszystko chaotyczny. Organem wykonawczym rządu, w tym kierunku ma być powołany do życia syndykat eksporterów nierogacizny w Warszawie, któremu pragnie rząd dać w rękę tak silny środek, jak cła wywozowe. Obłożony będzie nimi wywóz trzody chlewnej eksportowanej poza syndykatem. Natomiast towar, który ma przechodzić przez ręce syndykatu będzie wolny od cła.

Tak pragnie rząd polski ze swej strony ograniczyć wywóz trzody chlewnej, a temsamem zapewnić jej lepsze warunki zbytu.

Pod tym względem posunięcia rządu polskiego idą po jednej linji z planami rządu austrjackiego.

Czy jednakowoż akcja rządu polskiego będzie w tym stopniu skuteczna, jak się oczekuje, można powątpiewać.

Zabraliśmy się do niej za późno, tak, że powołanie do życia syndykatu i nakładanie ceł wywozowych jest właściwie zbyteczne wobec rygorów jakich się chwyta rząd austrjacki.

Szkoła i wychowanie.

Szkodliwa redukcja czasu nauki.

Otrzymujemy następujące pismo:

Według danych statystycznych mamy w Polsce **dwa razy tyle szkół prywatnych średnich co państwowych.** Również liczba nauczycieli w szkołach prywatnych dochodzi do podwójnej ilości nauczycielstwa szkół państw. Tymczasem liczba uczni w szkołach państw. i prywatnych jest prawie **że taka sama,** czyli na jednego nauczyciela szkoły państw. przypada w Polsce wprawdzie tylko 20 uczni (dwudziestu), ale w szkole prywatnej tylko 11 (jedenaście) uczni i uczennic).

Różnica ta jest uderzająca nie tak ze względów pedagogicznych, na co wogóle mało kto zwraca uwagę, ale przedewszystkiem ze względów budżetowych. Bo kiedy szkoły państwowe pobierają prawie że połowę opłat od swoich uczni na pomoce naukowe, to dlaczego **pobory nauczycielskie nie dochodzą często do połowy poborów nauczycieli szkół prywatnych,** ceteris paribus! Przecież szkoły prywatne mają o połowę mniej uczni, muszą nadto dla uzyskania najniższych praw zaopatrzyć się w najrozmaitsze kosztowne gabinety i bibljoteki, muszą opłacać lokal i t. d., od czego wolne są prawie wszystkie szkoły państw.

Nic też dziwnego, że żaden właściciel szkoły prywatnej nie zdobędzie się na auto za 30 000 zł., jeżeli nie chce, aby jego personal nauczycielski nie przymierał głodem.

Nowy plan redukcyjny czasu nauki w szkołach średnich występuje jaskrawo w porównaniu z przepełnieniem klas, dochodzącem do niemożliwości.

Prawdziwa nauka w szkole średniej, to rozmowa nauczyciela z uczniem albo samodzielna praca ucznia, którą nauczyciel stale i umiejętnie, odpowiednio do indywidualności ucznia, powinien kontrolować i nią kierować.

Na kolei jeden konduktor kontroluje bilety, zdaje mi się, w dwu wagonach, a więc przeciętnie 50 do 80 osób w najlepszym razie, czyli jedną klasę szkolną.

Gdyby więc praca nauczyciela szkoły średniej polegała na dziurkowaniu biletów i wystawianiu biletów karnych dla jadących na gapę, czyli udzielaniu wyjaśnień leniuchom i zaniedbanym, **to jeszcze okres 40-minutowy byłby stanowczo za mały.**

Wprawdzie Ministerstwo W. R. i O. P. zostawiło sobie już nie tylną furtkę, ale półtoraroczną bramę, przez którą ewentualnie wycofa swoją radykalną próbę, ale w jaki sposób uzupełnią uczniowie **braki i szkody, spowodowane tą redukcją czasu nauki.**

Oby się też nie sprawdziło i nie skrupiło na młodem pokoleniu przysłowie: że Polak przed szkodą i po szkodzie głupi!... **Jam.**

Nominacja na wyższych uczelniach.

„Monitor Polski“ z dnia 16 b. m. ogłasza, iż Prezydent Rzplitej postanowieniem z dnia 9 b. m. mianował:

Profesora nadzwyczajnego w Uniw. Jagiell. w Krakowie dr. Władysława **Folkierskiego** — profesorem zwyczajnym filologji romańskiej na wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu; profesora zwyczajnego prawa cywilnego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. **Stanisława Gołąba** — profesorem zwyczajnym procesu cywilnego na wydziale prawa i administracji tegoż uniwersytetu; profesora nadzwyczajnego w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie **ks. dr. Aleksego Klawka** — profesorem zwyczajnym studjum biblijnego Starego Zakonu na wydziale teologicznym tegoż uniwersytetu, profesora nadzwyczajnego w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, **dr. Leona Kozłowskiego** — profesorem zwyczajnym prehistorji na wydziale humanistycznym tegoż uniwersytetu; docenta uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, **dr. Tadeusza Andrzeja Szydłowskiego** — profesorem nadzwyczajnym historji sztuki na wydziale sztuk pięknych uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Reformy administracyjne w szkolnictwie średniem.

Ograniczenie zajęć biurowych dyrektorów. — Zjazdy kuratorów i wizytatorów.

Naczelnik wydziału szkół średnich p. Pierацki udzielił informacji o zamierzonych reformach w szkolnictwie średniem. Ministerstwo zamierza więc przedewszystkiem odciążyć dyrektorów szkół średnich od pracy administracyjnej i w tym celu postanowiło zwołać komisję, złożoną z dyrektorów i urzędników ministerjalnych, która ma zbadać dokładnie zakres prac dyrektora, jako administratora szkoły i przygotować odpowiednie wnioski.

Celem utrzymania kontaktu ministerjum z kuratorami, zamierzone jest **organizowanie zjazdów naczelników wydziałów w kuratorjach i wizytatorów.** W budżecie przewiduje się również pewne sumy na urządzanie **zjazdów dyrektorów z poszczególnych okręgów szkolnych.**

Ministerjum zamierza też jeszcze w ciągu bieżącego roku szkol. skompletować liczbę instruktorów z poszczególnych działów nauczania. Nie będą oni występowali w charakterze urzędników, posiadających egzekutywę, ale będą służyli nauczycielom radą.

Półgodzinne przerwy obiadowe w fabrykach.

Zarówno robotnicy, którzy wolą wcześnie kończyć pracę, jak i zarządy fabryk, które dążą do tego ze względów oszczędnościowych na świete i opale, składają bardzo liczne podania o skrócenie przerw obiadowych w fabrykach z 1 do pół godziny.

Inspektorowie pracy nie uwzględniali dotychczas takich podań o zmianę odpowiedniego regulaminu. Obecnie **główny inspektor pracy wyjaśnił, że regulaminy fabryczne, przewidujące pół-godzinną przerwę obiadową, mogą być zatwierdzane przez inspektorów pracy.**

Naczelnicy stacyj bronią swych praw,

Krajowy Zjazd we Lwowie.

Zarząd Główny Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych zwołał na 19 i 20 b. m. do Lwowa **wszystkich naczelników stacyj małopolskich** (mających średnie wykształcenie).

Powodem zwołania Zjazdu była **konieczność zajęcia stanowiska wobec systematycznego odbierania praw i usuwania inteligencji pracującej w egzekutywie kolejowej na szary koniec.**

Na Zjazd, który się zapowiada **niezwykle licznie,** gdyż prawie wszyscy naczelnicy zgłosili swój przyjazd, zaproszono przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu, oraz świata kulturalnego i prasy.

Rejestracja przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Ostatnio ministerstwo Przemysłu i Handlu **zarządziło rejestrację przedsiębiorstw,** które prowadzone są na zasadzie udzielonej koncesji. Rejestracja obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa bez względu na to, czy nowa ustawa nie zmieniła stanu prawnego przedsiębiorstwa. Tym przedsiębiorstwom, które dawniej mogły być prowadzone bez koncesji wydawane będą zaświadczenia, że mogą być prowadzone bez koncesji. Ponieważ zatem na tej podstawie nie zachodzi żadna zmiana w ich procedurze i automatycznie przedłużają takie przedsiębiorstwa swój stan prawny, przeto, jak wyjaśnia Ministerstwo Skarbu, odnośne podania i zaświadczenia wolne są od wszelkiej opłaty stemplowej. Wszelkie inne podania pochodzące od przedsiębiorstw, które korzystają z koncesji nie na podstawie praw nabytych, o ile proszą o wydanie im dokumentu koncesyjnego, **ponoszą opłaty stemplowe w wysokości 3.50 zł.** od załącznika oraz wpłacają 3 zł. w markach stemplowych od dokumentu.

IZBY SKARBOWE ZAŁATWIAĆ BĘDĄ PRZEKLASOWANIE PRZEDSIĘBIORSTW.

Zupełne zwolnienia od nabycia patentów.

Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe **do odmownego załatwiania we własnym zakresie działania wszelkich podań o przeklasowanie, oraz do przychylnego** załatwiania wszystkich próśb dotyczących **przeklasowania kategorji 3-ciej do 4-tej handlowej,** wreszcie do zwalniania od obowiązku **nabycia świadectw 4-tej kategorji handlowej wyjątkowo ubogich płatników** w wypadkach, gdy bez żadnej wątpliwości zostanie stwierdzone, że nabycie świadectwa zagrażać będzie ekonomicznej egzystencji płatnika.

Zupełne zwolnienie od obowiązku wykupu świadectwa **zasadniczo nie powinno być praktykowane.** Podania o przeklasowanie wszystkich innych przedsiębiorstw, co do których Izba Skarbowa popiera wniosek o przyznanie ulgi, mają być bezzwłocznie z uzasadnionym wnioskiem przedkładane Ministerstwu Skarbu do decyzji.

ULGI CELNE NA JEDWAB DLA PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO.

Nawiązując do poprzedniego zawiadomienia o ulgach celnych na jedwab sztuczny, sprowadzany na potrzeby przemysłu pończoszniczego, podaje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do wiadomości, że **ulgi te nie są stosowane do jedwabiu miedziano-amoniakalnego,** sprowadzanego z fabryk, stosujących różne metody przy fabrykacji jedwabiu sztucznego, t. j. wyrabiających oprócz jedwabiu miedziano-amoniakalnego ,również inne gatunki jedwabiu sztucznego (np. jedwab wiskozowy).

Akcje w zupełnem zastoju.

Giełda akcyjna wprost bez obrotów. Nieliczne tranzakcje, jakie zawierano wczoraj, nie mają żadnego znaczenia. Podobny nastrój i na pogiełdziu.

Notowano: Tohan 6.25 zł; **Elektrownia 60 do 60½ zł;** Dolarówka 104 zł; pożyczka inwestycyjna 112¾—113 zł.

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88—8.88½ zł; czeki dolarowe 8.96¼—8.90¾ zł.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 123.90, 124.21, 123.59; Holandja 357.62, 358.52, 356.72; Londyn 43.25½, 43.25, 43.25½; 43.36, 43:15; Nowy Jork 8:90, 8:92, 8.88; Parvż 34.87, 34.96, 34.78; Praga 26.39½, 26 46, 26.33; Szwajcarja 171:53½, 171:96, 171.11; Marka niemiecka 212.06.

Pożyczki: 4% prem. pożyczka inwestycyjna 111½—112 — 7% pożyczka stabilizacyjna 92 — 5% dolarowa 103—103¼ — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 60 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 189, 191 — Bank Spółek Zarobkowych 83¾, 84 — Spiess 240 — Cukier 46 — Firley 55 — Węgiel 99½ — Modrzejów 32¼ — Norblin 207, 210 — Ostrowiec serja A. 94 — Starachowice 39½, 38¼, 38½.

Sądownictwo.

Dymisja pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Ostatnio ogłoszono dekrety nominacyjne w sądownictwie podpisane przez Prezydenta Rzplitej: pierwszy **prezes Sądu Najwyższego p. Władysław Seyda,** przeniesiony został w stan spoczynku. Prezes Sądu Apelacyjnego Leon Supiński mianowany został pierwszym prezesem Sądu Najwyższego. Wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie, Dutkiewicz mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Warszawie, wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie Pleszczyński, mianowany wiceprezesem sądu apelacyjnego w Warszawie, Naczelnik wydziału w IV. stopniu służbowym min. sprawiedliwości **Władysław Jabłoński mianowany wiceprezesem sądu apelacyjnego w Krakowie,** podprokurator sądu apelacyjnego w Wilnie Szyszko, mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Białymstoku.

Przeniesiony obecnie w stan spoczynku pierwszy prezes sądu Najwyższego p. Seyda ustępuje w pełni ogromnych zasług jakie położył dla sprawy publicznej i narodowej, czyto jako prezes Koła Polskiego w parlamencie niemieckim, czy jako pierwszy minister b. dzielnicy pruskiej czy też jako prezes Sądu Najwyższego. O zagrożeniu jego stanowiska zaczęto mówić wówczas, gdy Sąd Najwyższy sprzeciwił się zgłoszonej przez rząd kandydaturze p. Cara na głównego komisarza wyborczego. P. Car mimo tego sprzeciwu został komisarzem wyborczym, obecnie zaś ministrem sprawiedliwości. Przed kilku dniami p. min. Car oświadczył na komisji sejmowej, że nie są przewidziane żadne zmiany personalne w którychby względy polityczne mogły odgrywać rolę.

PRZEWODNICZĄCY SĄDU PRACY W BIAŁEJ.

Na przewodniczącego sądu pracy w Białej (małopolskiej) powołał minister sprawiedliwości sędziego sądu pow. w Białej **dra Zdzisława Garbusińskiego,** na zastępcę s. s. pow. dra Józefa **Sikorę.**

Radjo.

Niedziela 20 stycznia.

Kraków (566). G. 10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej; 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 14 Pogadanka dla rolników: Lek. wet. St. Świba: „Pomór i zaraza nierogacizny“; 14.20 Odczyt p. t.: „Nowe kierunki hodowli w produkcji bekonów“ — Dr. T. Marchlewski, doc. Un. Jag.; 14.40 Dr St. Waśniewski: „Kronika rolnicza“; 15 Transmisja komunikatu meteorologicznego; 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 17.30 Odczyt p. t.: „Czar Oxfordu“ — p. L. Krzyżanowski; 18.20 Kolendy w opracowaniu Maszyńskiego, Wallek-Walewskiego, Koniora, Ritt'ego, Garbusińskiego, trzy i cztero-głosowe, wykona zespół dziatwy szkolnej 46-tej szkoły powszechnej im. św. Stanisława w Krakowie, pod kierunkiem p. Józefa Suwary; 19 Rozmaitości; 19.20 Odczyt p. t.: „W śnieżnej pustyni“ — p. Jan Marchlewski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu sportowego. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy; 22 Transmisja komunikatu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“ w wyk. ork. pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1415.1). G. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 14 Odczyt z Wilna p. t.: „Zakładanie inspektów“ — p. Seweryn Monkiewicz; 14.20 Odczyt z Wilna p. t.: „Czy opłaca się uprawiać len“ — inż. Leon Pagulski; 14.40 Odczyt z Warszawy p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ — dyr. Szczepan Mędrzecki; 15.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej; 17.30 Odczyt p. t.: „Towdanizm we Włoszech“ — dr. Zofja Gąsiorowska-Sznydtowa; 17.55 „Boczna antena“ o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice — Bruno Winawer; 18.20 Koncert popołudniowy. Janina Orłowska; 19 Rozmaitości: 19.20 Odczyt z cyklu: „W krainach półksiężyca, sfinksów i piramid“ p. t.: „Noc na morzu“ — prof. Bohdan Richter; 19.45 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu: 20 „Rozrywki umysłowe“ — por. Cyprjan Jabłonowski; 20.50 Recital skrzypcowy Stef. Frenkla: 21.15 Kwadrans literacki. Fragment z „Bergnennych lat“ Kornela Makuszyńskiego p. t. „Cielęcy żywot“ — odczyta p. Tadeusz Bocheński; 21.36 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny: 22.05 Komunikat PAT.: 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram: 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“. Ork. „Oaza-Band“ pod kier. W. Roszkowskiego.

Katowice (416). G. 9.30 Nabożeństwo z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach: 11 Transmisja zawodów narciarskich o mistrzostwo Śl. na Baraniej Górze w Beskidach. Uroczyste poświęcenie i otwarcie skoczni śląskiej: 14 Odczyt religijny p. t.: „Postęp, kultura i reforma“ — Ks. Dr. Bolesław Rosiński; 14.20 Odczyt rolniczy p. t.: „Walka z chorobami zakaźnemi nierogacizny“ — prof. Józef Golachowski; 14.40 Transmisja z Warszawy: 18.30 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19 Rozmaitości: 19.30 Transmisja z Warszawy; 20 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń): 20.30 Transmisja z Warszawy: 22 Transmisja z Warszawy, oraz komunikat sportowy; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Dwojakiego rodzaju istnieje lenistwo: z braku woli i z nadmiaru myśli.

Karol Witold.

Dopiero początek zmian w sądownictwie.

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). W kołach sądowych obiega pogłoska, że ogłoszone we czwartek posunięcia, odnoszące się do zmian w sądownictwie, nie wyczerpują całości. Ogłoszono tylko 6 zmian, podczas gdy podpisanych jest 14. Przeniesienie w stan spoczynku prezesa izby karnej Sądu Najwyższego Mogilnickiego uchodzi za pewne.

PREZYDENT RZPLITEJ W ZAKOPANEM.

Warszawa. (AW.) W połowie przyszłego tygodnia p. Prezydent Mościcki wyjeżdża w towarzystwie rodziny do Zakopanego na krótki pobyt. P. Prezydent zamieszka w apartamentach specjalnie dla niego przygotowanych w sanatorjum wojskowem, mieszczącem się w dawnem sanatorjum dra Dłuskiego.

WNIESIE CZY NIE WNIESIE?

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). „Kurjer Poranny" donosi, że B. B. wniesie do Sejmu własny projekt reformy konstytucji.

—oOo—

Foch ma się gorzej.

W stanie zdrowia marszałka Foch'a nastąpiło 16 b. m. po południu pogorszenie. Jak stwierdzili zawezwani lekarze, wśród nich Polak prof. dr. Babiński, **akcja serca marszałka ustała na kilka sekund, poczem serce znowu poczęło bić. Lekarze postanowili czuwać bez przerwy nad pacjentem, poddając go co dwie godziny badaniu.**

GAZ, KTÓRY ZAMIENI WOJNĘ W MASOWY MORD.

Warszawa. 18 1. (Tel. wł.) Amerykańscy chemicy wynaleźli nowy gaz, który wedle oświadczenia dr. Janesa, **zamieni wojnę międzynarodową w masowy mord.** Wdychiwanie najmniejszej ilości gazu, powoduje śmierć.

Podejrzany pośpiech Sowietów.

Wiedeń. 18 1. (PAT.) Były minister austrjacki dr. Henryk Mataja omawiając w „Neues Wiener Journal" propozycję rosyjską pod adresem Polski, czyni uwagę, że dramatyczny pośpiech, z jakim doręczono replikę sowiecką posłowi polskiemu, **jest podejrzany.** Sowietom chodziło o demonstrację, nie wiadomo jednak po co i wobec kogo. Rzeczowo jest pośpiech ten **niczem nieuzasadniony, gdyż ani ze strony Polski, ani Rumunji nie grozi Sowietom wojna.** Nikt też nie posądza obecnie Rosji o zamiary wojenne. Sowiety chcą zapewne zamanifestować na zewnątrz swoją pokojowość i **okazać gorliwość wobec Waszyngtonu.** Być może, że pragną też pokazać swoim własnym zwolennikom, że państwa kapitalistyczne nie wyrzekły się jeszcze swoich planów antysowieckich. Ogół odnosi się wrażenie, że propozycja sowiecka jest znów jednem z tych poczynań, w których idzie **mniej o rezultat, niż o sam ruch.** Dla pacyfikacji Europy będzie miał krok ten małe znaczenie, mimo to **należy go powitać, jako objaw uspokojenia się Sowietów.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w bolesnej dla mnie chwili, po stracie ukochanej żony i matki, okazali mi tyle serdecznego współczucia i oddali ostatnią przysługę Zmarłej — składam z całego serca „Bóg zapłać".

Limanowa, w styczniu 1929 r.

Inż. J. Bocheński z synkiem.

Zaspy śnieżne katastrofą dla komunikacji kolejowej.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). Zawieje śnieżne i mrozy, panujące od kilkunastu dni spowodowały olbrzymie szkody na kolejach. Nad oczyszczeniem torów kolejowych z zasp pracuje około **180.000 ludzi oraz 242 parowozów pługowych.** O odmrożeniu rąk i nóg zgłosiło zawiadomienie **193 pasażerów.** W śniegach ugrzęzło **123 osobowych i 276 towarowych pociągów.** Z pwodu zawiei śnieżnych pociągi przejechały dziewięć osób . Koło stacji kol. Kłodno **wynikła katastrofa, w której poniosły śmierć dwie osoby.** Straty skutkiem uszkodzeń i konieczności oczyszczenia torów oraz zepsucia się towarów obliczane są na kilkanaście miljonów złotych.

W Belgji śniegi poczyniły wielkie szkody. W Ostendzie fale przelawały się przez tamy nadbrzeżne, w Brukseli spadł wielki śnieg. Burze śnieżne w północno-zachodnich Niemczech przerwały **ruch kolejowy.** Autobusy osobowe w okolicach Lubeki **przestały kursować.** Przez Szwecję przechodziły **ogromne burze śniegowe,** przyczem śniegi spadły w niektórych okolicach **do wysokości dwu pięter.** Ruch pociągów w Szwecji odbywa się z przerwami. Mnóstwo ofiar.

Całe północno-wschodnie wybrzeże Pomorza pruskiego **zablokowane lodami,** które utworzyły zator na 10 mil niemieckich. Porty w Kołobrzegu i Stolpmuende zamurowane przez lody.

Parowce duńskie i szwedzkie, które miały dotrzeć do portów **czekają aż wichry usuną masy lodów.** Jeden z parowców niemieckich Sanct Jurien, który wyjechał z Gdańska do Rygi **spotkał po drodze burzę, która rzucała nim przez dwa dni w różnych kierunkach.** Dopiero wczoraj koło Windawy na Łotwie zauważono **sygnały rakietowe z parowca,** na skutek czego holownik łotewski uratował załogę.

Masy lodowe zablokowały wybrzeża Bałtyku.

Berlin, 18. 1. (PAT) Z Pomorza donoszą, że **całe wybrzeże wschodniego Pomorza od dnia wczorajszego zablokowane zostało przez zwały lodowe w szerokości 10 mil morskich.** W Kołobrzegu i Słupsku **kilka parowców utknęło w lodzie.** Okręty przybyłe ze Szwecji i Danji nie mogły przebić zwałów lodowych i oczekują odpływu mas lodowych, aby móc dostać się do portu.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). U wejścia do portu Hongkong zatonął chiński parowiec z załogą 400 pasażerów.

Alarmy niemieckiej prasy o wojennych przygotowaniach Polski.

FANTASTYCZNE REWELACJE O UTWORZENIU UKRAIŃSKIEJ ARMJI.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). Dla zawarcia wrażenia, wywołanego przez ogłoszenie memorjału Groenera w „Review of Review" prasa niemiecka podtrzymuje gwałtowną kampanję antypolską. Nacjonalistyczny „Der Tag" występuje z niesłychanemi rewelacjami z Bukoresztu **na temat wizyty gen. Le Ronda,** pozostającej rzekomo w związku **z przygotowaniami Polski do rozwiązania problemu ukraińskiego.** Z emigrantów ukraińskich tworzy się w Polsce, pisze „Der Tag", **kadry 6 dywizji ukraińskich legjonów,** których dowództwo obejmą gen. **Bezruczko, Salski i Osieda. Łącznikiem ma być były premjer ukraiński Lewicki,** następca Petlury, który utrzymuje zażyłe stosunki z marsz. Piłsudskim i uważany jest za najodpowiedniejszego **pretendenta do kołpaka hetmana ukraińskiego pod protektoratem Polski.** Lewicki rokuje obecnie, brzmią dalsze rewelacje, z Rumunją i Czechosłowacją w sprawie udziału tych państw w akcji.

Fantastyczne te „rewelacje" prasy nacjonalistycznej niemieckiej są potwierdzeniem słów ministra Zaleskiego o niesłychanej propagandzie prasy niemieckień.

Memorjał Groenera sensacją dla opinji francuskiej.

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). Ogłoszenie memorjału gen. Groenera wywołało w prasie francuskiej **zrozumiałą sensację.** Ogłoszenie to zeszło się z wygłoszonem przez min. Zaleskiego, którego ton pokojowy stanowi nie bylejaki **kontrast z wojowniczą argumentacją dowództwa Reichswehry.** Kontrast ten podkreśliły **„Journal de Debats" i „Temps",** zaznaczając, że ujawnienie memorjału jeszcze bardziej **pogłębi przepaść między Polską a Niemcami.** Z powodu memorjału **„Liberte"** ironizuje usiłowania niektórych państw przeprowadzenia rozbrojenia morskiego. Dziennik wykazuje, że Niemcy z genjalnym machiawelizmem **dokonali obejścia klauzul traktatu wersalskiego, budują bowiem krążowniki, które nie przekraczają 10 tysięcy tonn,** są jednak znakomicie udoskonalone i **przewyższają zdolność bojową wszystkich flot innych.** Nowe armaty mogą strzelać pociskami **300 kg. na odległość 27 km., czego nie potrafią armaty żadnej floty na Bałtyku.**

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). Minister Reichswehry gen. **Groener** zwrócił się do policji kryminalnej, **ażeby zbadała, w jaki sposób tajny memorjał, ogłoszony w „Review of Reviews" dostał się do rąk Steeda.**

ODWETOWA ORGANIZACJA NIEMIECKICH PSEUDO-POZNAŃCZYKÓW.

Warszawa, 18. 1. (Tel. wł.). W Niemczech powstała **organizacja odwetowa „Związek Poznańczyków",** składający się z **byłych urzędników i wojskowych niemieckich, którzy pełnili służbę na terenie Wielkopolski i Niemców, którzy tam się urodzili.** We Wrocławiu odbyło się zebranie pod przewodnictwem b. asesora naczelnego prezydjum w Poznaniu dr. Ittera. Związek przeprowadza **rejestrację owych „poznańczyków".** Były burmistrz Bydgoszczy Nitzlaff wygłosił przemówienie, zakończone nadzieją, że **wkrótce „poznańczycy" wrócą do „swej ojczyzny".**

Monachijska podróż ks. Seipla.

Wiedeń. 18 1. (PAT.) Kanclerz Seipel wyjeżdża w poniedziałek do **Monachjum,** gdzie wygłosi 2 odczyty pod tytułem. **„Federalizm a demokracja" i „Krytyka demokracji".** Pobyt kanclerza w Monachjum obliczony jest na 2 dni. Oficjalne koła austrjackie zaznaczają, że pogłoski spowodowane podróżą kanclerza, **o jakichś specjalnych planach austrjacko-barskich nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.**

ŻĄDANIA CHŁOPÓW AUSTRJACKICH.

Wiedeń. 18 1. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie austrjackieko Związku Chłopskiego, na którem uchwalono przedłożyć kanclerzowi Seiplowi **szereg żądań,** celem uruchomienia **krajowej hodowli nierogacizny i bydła.** Kanclerz Seipel wyraził wobec deputacji zadowolenie, **że związek chłopski nie oczekuje wielkiej pomocy ze strony zarządzeń** handlowo-politycznych, lecz że skierowuje swe dążenie w dziedzinę popierania **produkcji rolniczej.**

—oOo—

SZWAJCARJA ZNOSI WIZY PASZPORTOWE

Berno, 18. 1. (PAT) Rada Związkowa postanowiła znieść wizy paszportowe **dla obywateli wszystkich państw uznanych przez Szwajcarję.** Jednakże dla państw Europy o tyle jedynie, o ile to samo prawo będzie wzajemnie przyznane obywatelom szwajcarskim.

SKARB HISZPAŃSKI OKRADZIONY.

Madryt, 18. 1. (PAT) **Wykryto tu sprzeniewierzenie na szkodę ministerstwa finansów, sięgające sumy 21.000 pezetów.** Sprzeniewierzenia dokonał jeden z funkcjonarjuszy ministerstwa.

NIEMCY DOSTARCZAJĄ BRONI DO BOLIWJI.

Buenos Aires, 18. 1. (PAT) Rząd argentyński skonfiskował w Santa Fe na pokładzie **parowca niemieckiego 2000 skrzyń z karabinami, które były przeznaczone dla Boliwji.**

BUDŻET RZESZY.

Berlin, 18. 1. (PAT) Gabinet Rzeszy po czterodniowych debatach **przyjął na wczorajszem posiedzeniu nowy preliminarz budżetowy,** oraz wniosek dotyczący pokrycia w myśl przedłożeń ministra finansów. Według informacji prasy przedłożenie o podatkach przyjęto tylko z pewnemi nieznacznemi zmianami. Preliminarz budżetowy odesłany zostanie niezwłocznie do Rady państwa Rzeszy, względnie do Rady gospodarstwa Rzeszy.

Studenci polscy w St. Zjedn.

Za podtrzymaniem ducha i tradycji polskiej na wychodźtwie.

Nowy Jork. 18. 1. (PAT). W kolegjum polskiem Cambridge Springs odbył się pierwszy **zjazd studentów polskich.** Uchwalono rezolucję, wyrażającą wierność Stanom Zjednoczonym, a jednocześnie oświadczają się za koniecznością **podtrzymania ducha i tradycji polskiej,** niemieszania się do spraw politycznych i religijnych, wreszcie za zaprowadzeniem **jaknajwiększej liczby katedr języka polskiego na uniwersytetach amerykańskich.**

—oOo—

BILANS HANDLOWY ZA GRUDZIEŃ

przedstawia się następująco: eksport 238.395 tysięcy, import 209.173 tysiące zł.; **defizyt** więc wynosi **29.222 tysiące złotych.** Deficyt w listopadzie wynosił 6 miljonów złotych.

———oOo———

Warszawa 18. 1. (Telef. wł.). Z Rumunji donoszą o **przygotowaniach III. Międzynarodówki do powstania w Besarabji.**

Warszawa. (AW) Na stacji Warszawa **główny** dworzec towarowy wynikł **pożar w wagonie salonowym.** Na ratunek pospieszył II-gi oddział straży ogniowej. Całe urządzenie wewnętrzne uległo zniszczeniu.

Kabul pod władzą powstańców.

Wiedeń. 18 1. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Moskwy, że stacje sowieckie uzyskały **wczoraj poraz pierwszy ponownie połączenie radjowe z Kabulem.** Z doniesień tych wynika, że powstańcy pod kierownictwem **Bacza Saquao dzierżą silnie w ręku stolicę.** Porządek utrzymują **silne patrole wojskowe.** Nowy władca chroni wojskiem budynki rządowe, ministerstw i obcych poselstw. Brat Amanullaha, który niedawno koronował się królem, **został zmuszony do rezygnacji z tronu. Całą władzę objął Bacza Saquao. Brat Amanullaha, oraz jego rodzina zostaną odprowadzeni do granicy.**

Amanullah gotuje odwet.

Wiedeń. 18 1. (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu: Oficjalnie donoszą, że król Afganistanu Amanullah **przybył do Kandaharu dokąd już predd woma tygodniami wysłał swoją małżonkę i swoją matkę.** Król Amanullah pragnie **zorganizować szczepy mieszkające w pobliżu** Kandaharu, aby z początkiem **wiosny wszcząć zbrojną akcję przeciw nowemu królowi Chabibullah Ghazi.** Nowy król nazywał się poprzednia Bacza Saquao i jest **synem nosiwody.** Dawniej był on hersztem bandy zbójeckiej i zyskał popularność wśród ludności, ponieważ **rabował tylko ludzi bogatych, a część łupów oddawał biednym.**

DZIŚ ZOSTANĄ ZAMIANOWANI RZECZOZNAWCY AMERYKAŃSCY.

Paryż. (AW). Komisja reparacyjna odbędzie prawdopodobnie dziś posiedzenie, na **którem zostaną zamianowani rzeczoznawcy amerykańscy.** Zamianowanie to odbędzie się w tej formie, że komisja reparacyjna wspólnie z rządem niemieckim przyszle zastępcom amerykańskim **oficjalne zaproszenia do wzięcia udziału w komisji rzeczoznawców.** Pierwsze posiedzenie komisji olbędzie się **9 lutego w Paryżu.**

75 Pinomethyl zarejestrowany w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych p. Nr. 1198. 75

KATAR! GRYPĘ!

Cena Zł. 1·75. usuwa Cena Zł. 1·75

PINOMETHYL

PINOMETHYL jest środkiem **przeciw katarom nosa i krtani, chrypce, kaszlowi i duszności.**

PINOMETHYL usuwa natychmiast **katar i następstwa kataru.**

PINOMETHYL jest znakomitym środkiem dezynfekcyjnym dróg oddechowych — **chroni od chorób zakaźnych.**

PINOMETHYL używają dzieci, starcy — wszyscy Winien być w każdym domu.

W aptekach do nabycia. PINOMETHYL W aptekach do nabycia.

chroni od

KATARU - INFLUENCJI i GRYPY.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce.

75 Cena 1·75 zł. przez Ministerstwo Spraw Wewn. ustalona. Cena 1·75 zł. 75

A. CONAN DOYLE: 1

Opieczętowany pokój.

Przekł. Br. J. Falka.

Urzędnik sądowy o naturze ruchliwej i upodobaniach sportowca, którego nadzieja zrobienia dobrego interesu zmusza do pozostawania w biurze od dziesiątej do piątej, musi odetchnąć świeżem powietrzem przynajmniej wieczorem. To tłómaczy, dlaczego lubiłem długie nocne spacery na wzgórza Hampsteadu i Highgate, gdzie oczyszczałem mój organizm z niezdrowych wyziewów Abchurch Lane. W czasie jednej z takich wędrówek bez celu spotkałem po raz pierwszy Feliksa Stanniforda, co doprowadziło do najciekawszej przygody w mem życiu.

Pewnego wieczoru — było to w kwietniu lub z początkiem maja 1894 r. — wybrałem się na spacer w północne dzielnice Londynu i znalazłem się na jednej z tych eleganckich ulic, przy których stoją wysokie wille murowane, stanowiące jakby straż przednią wielkiego miasta. Była to piękna, jasna noc wiosenna, księżyc świecił na niebie bez chmur, a ja po odbyciu dłuższej drogi, szedłem powoli, rozglądając się dokoła. I wtedy uwagę moją zwrócił jeden z domów, który właśnie mijałem.

Był to wielki budynek w ogrodzie, w pewnej odległości od ulicy. Miał wygląd nowoczesny, ale nie mógł dorównać pod tym względem sąsiednim willom, które robiły wrażenia zupełnie nowych. Symetryczną ich linję przerywała zielona plama krzewów laurowych, poza któremi widać było wielki, tonący w cieniu, dom. Widocznie była to letnia siedziba jakiegoś bogatego kupca, zbudowana najprawdopodobniej w czasie, kiedy najbliższa ulica przebiegała w odległości mili, a pochwycona i otoczona obecnie czerwonemi, murowanemi mackami londyńskiego polipa. W następnem stadjum należaoby oczekiwać jej połknięcia i strawienia, aby tam budowniczy mógł wystawić na terenie ogrodu od strony ulicy z tuzin will, przynoszących osiemdziesiąt funtów rocznego dochodu W chwili, kiedy podobne myśli przychodziły mi do głowy, przytrafiło się coś. co zwróciło uwagę moją w innym kierunku.

Czterokołowa dorożka londyńska nadjeżdżała z trzaskiem z jednej strony, podczas gdy z drugiej zbliżało się żółte światło lampy rowerowej. Były to jedyne ruchome przedmioty na całej długiej, oświetlonej blaskiem księżyca ulicy, a jednak wpadły na siebie z tą złośliwością, która sprowadza w jedno miejsce dwa okręty na bezmiarze wód Atlantyku. Było to winą cyklisty. Chciał przejechać przed dorożką, źle obliczył odległość i odrzucony został przez konia na jezdnię. Wstał, mrucząc coś pod nosem. Dorożkarz obrzucił go obelgami a potem, widząc, że nikt nie zanotował jego numeru, zaciął konia i ulotnił się. Cyklista ujął za kierownicę swej ubezwładnionej maszyny, a potem usiadł nagle z głośnym jękiem „Oh, Boże“! rzekł.

Pobiegłem ku niemu. — Czy się coś stało? — zapytałem.

— Ból w kostce — rzekł. — Sądzę, że to tylko stłuczenie, ale bardzo bolesne. Czy może mi pan podać rękę?

Leżał w żółtym kręgu lampy rowerowej, a kiedy podnosiłem go z ziemi, ujrzałem, że był to młodzieniec ze sfer intelegencji, z małym czarnym wąsikiem i wielkiemi, brunatnemi oczyma, robiący wrażenie człowieka wrażliwego i nerwowego. z twarzą, której zapadłe policzki świadczyły o słabem zdrowiu. Ciężka praca lub wielkie zmartwienie zostawiło ślady na jego szczupłem, żółtem obliczu. Kiedy cofnołem rękę, pozostał w pozycji stojącej, ale jedną nogę trzymał w powietrzu, jęcząc:

— Nie mogę stanąć na niej — rzekł.

— Gdzie pan mieszka?

— Tutaj! — wskazał głową w stronę wielkiego. ciemnego domu w ogrodzie. — Zmierzałem właśnie do bramy. kiedy potrąciła mnie ta przeklęta dorożka. Czy może mnie pan odprowadzić?

Spełniłem z chęcia jego życzenie. Wprowadziłem rower młodzieńca poza bramę, a potem pomogłem mu zawlec się, przez ogród i schody do drzwi od sieni. Nie było nigdzie światła. a cały dom tonął w ciemnościach i milczeniu, jakby w nim nikt nigdy nie mieszkał

— Dziękuję panu. Dam już sobie radę sam — rzekł, wkładając klucz do zamku.

— Nie; pozostanę jeszcze przy panu.

Opierał się chwilę bardzo słabo. ale zrozumiał szybko, że nie może nic uczynić bez mojej pomocy. Drzwi wiodły do ciemnej sieni.

— Na prawo — rzekł, macając dokoła siebie w ciemności.

Otworzyłem drzwi. a on w tej samej chwili potarł zapałkę. Na stole stała lampa, którą zapaliliśmy. — No! wszystko w porządku. Może mnie pan teraz zostawić samego. Do widzenia! — rzekł i po tych słowach upadł na krzesło i zemdlał po raz drugi.

Znalazłem się w przykrej sytuacji. Człowiek ten wyglądał. tak strasznie, że nie byłem pewny, czy żyje. Po chwili wargi jego zadrżały, a pierś podniosła się. ale oczy były nadal nawpół przymknięte, a twarz blada, jak u trupa. Czułem. że cięży na mnie wielka odpowiedzialność. Pociągnąłem za sznur od dzwonka i usłyszałem w oddali głośne dzwonienie, ale nikt się nie zjawił. Dzwonek dźwięczał w głuchej ciszy. którą nikt nie przerywał. żaden szmer ani żadne poruszenie Czekałem, dzwoniąc, raz po razu, z tym samym rezultatem. A jednak ktoś musiał być w domu. Ten młody człowiek nie mógł żyć przecież sam jeden w tak wielkim budynku. Należało zawiadomić mieszkańców o jego stanie. Jeśli nie chcieli odpowiedzieć na dzwonienie. należało ich poszukać. Wziąłem do rąk lampę i wybiegłem z pokoju.

To. co ujrzałem na zewnątrz. zdziwiło mnie Sień była pusta, schody pokryte kurzem. Troje drzwi wiodło do obszernych pokoji. ale w żadnym z nich nie było dywanów. ani firanek. Szare smugi pajęczyny wisiały po kątach, a na ścianach widać było różyczki pleśni. Echo kroków moich rozbrzmiewało donośnie w tych pustych i cichych pokojach. Przeszedłem przez korytarz. spodziewając się. że przynajmniej w kuchni znajdę jakiegoś mieszkańca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ „ . . 40 „
Komunikaty po kronice „ „ . . 50 „
„ na 1-szej „ „ . . 60 „

Drobne za wyraz . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

W APTEKACH I DROGERJACH
lub u wytwórcy — do nabycia — według przepisu
Dra med. ST. BREYERA

ZIOŁA piersiowe skuteczne **w gruźlicy,** katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, kaszlach, **astmie,** oraz jako środek wzmacniający płuca. Cena zł. 3·50

ZIOŁA na przemianę materji skuteczne jako **czyszczące krew** w reumatyzmach, artretyzmach, liszajach, skrofiach, czerakach, wrzodach, fistułach, ropieniach i otyłości. Cena zł. 3·50

ZIOŁA żołądkowo kiszkowe skuteczne w ostrych i przewlekłych katarach żołądkowo-kiszkowych chorobach wątroby, kamieniach, żółtaczce. Cena zł. 3·—

ZIOŁA dla nerwowych skuteczne w nerwowych bólach głowy, biciu serca, bezsenności, nerwowej niestrawności, ogólnemu osłabieniu. Cena zł. 4.—

Min. Spraw Wewn. Rejestr Nr. 1205-1208.

Wyrabia i wysyła:
Mr. farm. FELIKS ŻELIŃSKI
LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE
KRAKÓW-PODGORZE L. 11.

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli Leczenie ziołami“.

Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyższemi ziołami.

Już czas! Już czas!
Odnowić prenumeratę „TĘCZY“ na rok 1929!
Prenumerata wynosi: kwartalnie zł. 14·—
półrocznie „ 26·—
rocznie „ 50·—
Przedpłatę przyjmuje Filja Administracji w Krakowie ul. św. Krzyża L. 13. (Księgarnia Krakowska).
Nr. Konta P. K. O. 404.620 Nr. Konta P. K. O. 404.620

Księgarnia Krakowska
Kraków,
ul. św. Krzyża 13. róg ul. św. Tomasza
poleca:
Rituale Romanum Ecclesiis Poloniae accommodatum opr. w skórkę . . . . . zł. 40·—
Rituale Parvum continens Excerpta e Rituali Romano opr. w płótno . . . . . zł. 8·—
Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.

Inteligentna starsza osoba szuka pokoju z całem utrzymaniem w Przemyślu, adres Karolina Rawicz, Lubaczów 464.

Koszule krakowe, Krawaty, kołnierze najnowsze, kapelusze, szale, szelki i t. p. poleca najtaniej firma 1'09
Au Bon Marché
Kraków. św. Tomasza 20.

Zakopane pensjonat „Przedświt“ ul. Chałubińskiego, pokoje z werandami, ciepłe i słoneczne, wykwintna kuchnia, komfort, ceny umiarkowane 3

Kurasiewicz Jan 1897 unieważnia zagubione zawiadomienia inwalidzkie L. 33936 wydane 192 przez D. O. K V. w Krakowie. 4 p

Detektyw prywatny, były nadkomisarz śledczy, prawnik, przeprowadza dyskretnie umiejętne wywiady, obserwacje Kraków, Jabłonowskich 4

Swój do Swego po Swoje!

NA RATY!
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają
K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ
Krakow Floriańska 35, róg św. Marka. Tel 2329.

Firma istniejąca przeszło 120 lat
odznaczona licznymi medalami i nagrodami na wystawach krajowych i zagranicznych
a między tymi
GRAND PRIX PARYZ 1927 (wyst. Międzynarodowa)

Największa w Kraju
Odlewnia Dzwonów
BRACI FELCZYŃSKICH
W KAŁUSZU
ulica Króla J. Sobieskiego 5.
(Małopolska)
W PRZEMYSLU
ulica Krasińskiego Nr. 63.

Odlewa dzwony jedynie z najlepszego zagranicznego metalu, a to dzwony pojedyncze, zespoły harmonijne, wszelkich rozmiarów w dowolnych tonach jakoteż dzwony do wygrywania melodji t. zw. Carrillon.

Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja pod gwarancją czyste harmonji do dzwonów już istniejących **co jest specjalnością firmy.**

Posiada stale na składzie wielką ilość gotowych dzwonów o rozmaitej wadze i tonach.
Wykonuje we własnym zakresie kompletne dzwonnice żelazne, oraz wszelkiego rodzaju żelazne konstrukcje wieżowe.
Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad wskazówek.
Dostarcza dzwony na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, a w razie zaś gdyby takowe nie odpowiadały życzeniom strony kupującej (warunkom umowy) zabiera je własnym kosztem napowrót, nie roszcząc sobie do strony kupującej żadnej pretensji.
Ceny najniższe. Ogromna ilość listów uznawalnych do przeglądu. **Spłata ratami.**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Koleksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.